

WTOREK
|07|03|2023|

GAZETA OLSZTYŃSKA

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

BEZ GORSETU

NIERUCHOMOŚCI



SPORT
CODZIENNIE

JANUSZ BUCHOŁC: MAM
W ŻYCIU SZCZĘŚCIE \21



BARDZO SROGI REWANŻ
ROSIA \22



DJOKOVIC
VS. SZCZEPIONKI \23



RATUSZ SPRAWDZA, ILE BĘDZIE KOSZTOWAĆ ROZBIÓRKA „SZUBIENIC”

ZA KILKA DNI POZNAMY ODPOWIEŹ NA SKARGĘ OLSZTYŃSKIEGO RATUSZA DOTYCZĄCĄ NAKAZU ROZBIÓRKI „SZUBIENIC”, CZYLI POMNIKA WDZIĘCZNOŚCI ARMII RADZIECKIEJ. WŁADZE MIASTA, CHOĆ ODWOŁAŁY SIĘ OD TEJ DECYZJI, TO JEDNAK CHCĄ WIEDZIEĆ, JAK I ZA ILE MOŻNA USUNĄĆ POMNIK Z CENTRUM MIASTA. \5

W ŁUPSTYCHU BOJĄ SIĘ
OBWODNICY \4



GENERATORY NADZIEI Z MAZUR
POJECHAŁY NA UKRAINĘ \7



NIEDŁUGO WYROK W SPRAWIE
„AGRESJI DROGOWEJ” \8

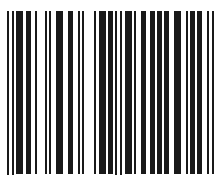


FEMINATYWY?
POWINNY BYĆ NORMĄ \15



DEMOGRAFIA JUŻ NIE KULEJE, BO PADA \3

ISSN 0137-9127



9 770137 912026



„POWIEDZIELI MI, ŻE MAMA JUŻ MNIE NIE CHCE”

„Nazywam się Sasza i mam 12 lat” – rozpoczyna swoją opowieść chłopiec z bombardowanego Mariupola, którego rosyjscy żołnierze odebrali matce. Dziecko miało zostać adoptowane przez rosyjską rodzinę, ale uratowała go babcia. Według władz w Kijowie Rosjanie mogli porwać nawet 150 tys. ukraińskich dzieci.

Reporter PAP poznał opowieść Saszy we Lwowie podczas konferencji „Zjednoczeni dla sprawiedliwości”. Chłopiec opowiedział uczestnikom historię bombardowania, rozdzielania od matki i niedoskiej adopcji.

„Od marca ubiegłego roku szukam swojej mamy” – opowiadał Sasza. „Zostaliśmy rozdzieleni w obozie filtracyjnym. Rosjanie powiedzieli mi, że moja mama już mnie nie chce. Mówili, że wysła mnie do rodziny zastępczej w Rosji. Nie pozwolili mi nawet pożegnać się z moją mamą” – relacjonował.

W swojej opowieści Sasza wyjaśnił, jak dostał się do rosyjskiego obozu filtracyjnego. „W mieszkaniu nie mieliśmy już wtedy ani prądu, ani gazu, ani wody. Kiedy rozpoczęło się kolejne bombardowanie, usłyszałem ogromny wybuch. Nagle poczułem, jakby coś bardzo gorącego trafiło mnie



Fot. PAP/Władysław Karpowich

Chłopiec z wyzwolonego przez ukraińskich żołnierzy Chersonia

w głowę. Krzyczałem do mamy, że bardzo boli mnie oko” – mówił chłopiec.

Kiedy zakończyło się bombardowanie, matka w pośpiechu zabrała dziecko do mariupolskiego kombinatu metalurgicznego im. Ilicza, w którym

przebywali jeszcze wtedy wojskowi lekarze. Medycy opatrzyli dziecku oko.

„Zostaliśmy już w tej fabryce, jednak nasi żołnierze nie mieli już więcej amunicji i nie mogli walczyć. Wszyscy zostaliśmy wzięci jako zakładnicy. Rosjanie wrzucili nas do

ciężarówek jak zwierzęta i przewieźli nas do jakiegoś hangaru we wsi Bezimenne pod Nowoazowskiem. Siedziałem w tym obozie i czekałem na mamę, którą gdzieś zabrali. Jednak nie wracała. Żołnierze powiedzieli mi, że zabiorą mnie do domu dziecka, a potem

weźmie mnie do siebie rosyjska rodzina” – opowiadał Sasza.

Z obozu filtracyjnego pod Nowoazowskiem chłopiec trafił do Doniecka. „Po około miesiącu nareszcie udało mi się zdobyć telefon, schowałem się w toalecie i zadzwoniłem do babci. Powiedziałem jej, gdzie jestem” – relacjonował.

Babcia Saszy, pomimo ostrzeżeń pojechała do Doniecka po dziecko. „Kiedy moja babcia przyjechała, bałem się, że zabiorą mnie od niej tak samo, jak od mojej mamy” – mówił chłopiec. Kobiecie udało się jednak odzyskać wnuka.

„Płakaliśmy ze szczęścia, że udało nam się w końcu odnaleźć. Zabrałam Saszę do siebie. Nadal jednak czekamy na Śnieżanę (matka chłopca – PAP). Mam nadzieję, że nadal żyje. Mam nadzieję, że gdziekolwiek teraz jest, to wróci do nas, wróci do Saszy” – powiedziała babcia chłopca.

Historia Saszy jest jedną z tysięcy podobnych historii ukraińskich dzieci, które zostały siłą deportowane do Rosji podczas trwającego konfliktu. Jednak jemu jako jednemu z nielicznych udało się szczęśliwie wrócić do rodziny.

Jak poinformowała w niedzielę doradca prezydenta Ukrainy ds. praw dzieci Daria Herasymczuk, władze Ukrainy wiedzą o 16 221 ukraińskich dzieciach porwanych i wywiezionych do Rosji. Jak zastrzegła, liczba ta nie jest jednak pełna.

Przed dwoma tygodniami rzecznik praw człowieka Ukrainy Dmytro Łubinec informował, że do Rosji mogło zostać nielegalnie wywiezionych nawet 150 tys. ukraińskich dzieci. Jak mówił, najwięcej dzieci deportowano do Rosji z regionów, które znalazły się pod okupacją, czyli z obwodów ługańskiego, donieckiego, chersońskiego, zaporoskiego i z Krymu.

ŹRÓDŁO: PAP

REŻIM ŁUKASZENKI W NATARCIU

Na 15 lat więzienia skazał sąd w Mińsku szaloną zaocznie liderkę białoruskiej opozycji Swiatłanę Cichanouską; jej współpracownik – były dyplomata i minister kultury Białorusi Paweł Łatuszka, został skazany zaocznie na 18 lat więzienia – podało Radio Swaboda.

Powyższe wyroki zapadły na procesie Cichanouskiej i jej współpracowników; wszyscy oskarżeni są za granicą, a wyroki wydano zaocznie. Prokurator żądał kary 19 lat więzienia dla Cichanouskiej i Łatuszki.

Cichanouska w 2020 roku brała udział w wyborach prezydenckich na Białorusi, stawiając w nich czoła rządzącemu od 1994 roku Alaksandrowi Łukaszence. Powszechnie uznawanemu za dyktatora przywódcę Białorusi przyznano oficjalnie 80,1 proc. głosów.



Swiatłana Cichanouska i Paweł Łatuszka

Cichanouska, według oficjalnych wyników, uzyskała poparcie 10,1 proc. gło-

sujących. Opozycja uznała te wyniki za sfałszowane, a przez kraj przetoczyła się

fala protestów z żądaniem uczciwych wyborów. Były to największe masowe protesty w historii Białorusi. Na wystąpienia społeczeństwa obywatelskiego władze odpowiadały represjami na wielką skalę. Sama Cichanouska po wyborach została zmuszona przez władze do wyjazdu z kraju.

Wyrok białoruskiego sądu skomentował rzecznik MSZ Łukasz Jasina. „Potępiamy jak każdy niezgodny z międzynarodowymi zasadami wyrok białoruskich sądów” – powiedział.

ŹRÓDŁO: PAP

CYFRA DNIA

5,5
proc.

Tyle według szacunków Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej wyniosła stopa bezrobocia rejestrowanego w lutym.

WAŻNA DATA

74 lata temu (7 marca 1949 roku) w więzieniu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego na warszawskim Mokotowie wykonano wyrok śmierci na majorze Hieronimie Dekutowskim ps. „Zapora” – jednym z legendarnych bohaterów walk o niepodległość, dowódcy oddziałów partyzanckich walczących z Niemcami i przejmującymi władzę w Polsce komunistami.



Hieronim Dekutowski (1918-1949)

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna wydawca@gazetaolsztynska.pl
Zuzanna Leszczyńska
Michał Podolak
Artur Dryhynicz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikiblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikiblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPA WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



DEMOGRAFIA JUŻ NIE KULEJE, BO PADA

W ubiegłym roku w Polsce urodziło się najmniej dzieci od zakończenia II wojny światowej, a prognozy wskazują, że będzie się ich rodzić jeszcze mniej. Co jest tego przyczyną i co zrobić, żeby odwrócić ten niekorzystny trend?



**ANDRZEJ
MIELNICKI**
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

Ze wstępnych szacunków GUS wynika, że w ubiegłym roku urodziło się ok. 305 tys. dzieci, czyli o 27 tys. mniej niż dwa lata temu i najmniej od końca II wojny światowej. W całym kraju rodzi się mniej dzieci, ale na Warmii i Mazurach ten spadek jest szczególnie duży. W 2021 roku w województwie warmińsko-mazurskim zarejestrowano 10,5 tys. urodzeń żywych. Było to o aż 32,5 proc. mniej niż w 2000 r. Wprawdzie spadek urodzeń wystąpił we wszystkich województwach, ale warmińsko-mazurskie było jedynym, gdzie spadek ten był wyższy niż 10 proc.

NIE JEST DOBRZE

Nie ma jeszcze pełnych danych za ubiegły rok. Ale jak wynika z informacji z dwóch największych



foto: Zbigniew Wozniak

W ubiegłym roku w Polsce urodziło się najmniej dzieci od końca II wojny światowej

miast regionu: Olsztyna i Elbląga, dalej spada liczba urodzeń.

Jak poinformowała Marta Bartoszewicz, rzeczniczka Urzędu Miasta Olsztyna, w ubiegłym roku w Olsztynie zarejestrowano 4 322 urodzeń – czyli dokładnie o dwieście mniej niż dwa lata temu.

Spadek urodzeń mamy też w Elblągu. Jak pisał Łukasz Mierzejewski z biura prasowego Urzędu Miejskiego w Elblągu,

w ubiegłym roku zarejestrowano 1958 urodzeń – czyli o 156 mniej niż dwa lata temu. Patrząc na statystyki pod kątem wyłącznie samego miasta, to w ubiegłym roku elblążanki urodziły 546 dzieci, podczas gdy w 2021 roku – 646.

Liczyliśmy, że może te złe statystyki nieco poprawią Ukrainki, które schroniły się w Polsce przed wojną. Owszem, tak się stało, bo według szacunków w Polsce urodziło się w ub. r. ok. 15

tys. dzieci obcokrajowców, głównie narodowości ukraińskiej, ale to nie uratuje naszej kulejącej demografii. Do tego nie wiadomo, ilu ukraińskich matek zostanie w Polsce, jak już zakończy się wojna.

Nie tylko jest nas mniej, ale też się starzejemy, co oczywiście ma związek z wydłużeniem się życia. Wyraźnie zwiększył się udział ludności w wieku poprodukcyjnym, bo w ciągu ostatniej dekady

przybyło w Polsce blisko 2 mln osób w wieku 60-65 lat i więcej, a tym samym już przeszło co 5 mieszkaniec naszego kraju ma ponad 60 lat. A to niesie to określone wyzwania ekonomiczne i społeczne, bo jest mniej rąk do pracy.

Sytuację może poprawić tylko wzrost liczby urodzeń, ale dziś poziom dzietności w Polsce jest jednym z najniższych na świecie. Obecnie wynosi 1,33, co oznacza, że na 100 kobiet w wieku rozrodczym (15-49 lat) przypadało 133 urodzonych dzieci. Na Warmii i Mazurach jest jeszcze gorzej, bo wskaźnik wynosi 1,24. Tymczasem, żeby mówić o zastępowalności pokoleń i o tym, żeby Polska się nie kurczyła, wskaźnik powinien być na poziomie 2,1- 2,15.

Według prognoz demograficznych liczba urodzeń za kilkanaście lat spadnie w Polsce do 250 tys. dzieci rocznie. To będzie ogromna wyrwa demograficzna, za któryś, że w ub. r. w Pol-

sce zmarło ok. 450 tys. osób. Czy da się zapobiec trendowi w demografii?

— To będzie, jeżeli nie niemożliwe, to ekstremalnie trudne — zauważa prof. Jacek Poniedziałek, socjolog z toruńskiego UMK. — Wynika to z wielu względów. Po pierwsze z bardzo obiektywnego, bowiem teraz do tych lat „rozrodczych” dochodzi bowiem niż demograficzny i siłą rzeczy będziemy mieć mniej urodzeń.

Zdaniem socjologa musimy prowadzić mądrą, spójną politykę przyciągania do nas imigrantów, którzy pomogliby nam łątać tę dziurę demograficzną.

— Druga sprawa to polityka rodzinna — dodaje prof. Poniedziałek. — Transfery finansowe są jedną z zachęt do tego, żeby mieć dzieci, ale nie jedyną. Powinniśmy skonstruować taką politykę prorodzinna, która będzie wspierać rodziny długoterminowo i nie tylko przez transfery socjalne — uważa prof. Poniedziałek.

NIE TYLKO DLA OKA, ALE I DLA... NOSA!

Pod Olsztynem powstaje wyjątkowe miejsce – Aromapark. Nowa atrakcja gminy Stawiguda będzie cieszyć oko i powonienie mieszkańców i turystów odwiedzających brzegi jeziora Bartążek.

Przyroda, natura – zwłaszcza ta wyjątkowa, bo Warmii i Mazur – to nie tylko piękne krajobrazy. To również rośliny, które wydzielają piękne zapachy. W gminie Stawiguda powstaje miejsce, gdzie szczególnie będzie można poczuć moc aromatycznych roślin.

— Widać już postępy prac, coraz ładniej to zaczyna wy-

glądać. Aromapark powstanie na terenie przyległym do jeziora Bartążek – znajduje się przy plaży, więc jest malowniczo położony. To teren dosyć mokry, dlatego powstają tam ścieżki drewniane, po których będzie można spacerować, a wokół będą posadzone różnego rodzaju rośliny, które będą rozkładać aromatyczne zapachy, aromatyczną aurę.

Będzie tam można korzystać nie tylko z walorów widokowych, ale także ze zmysłu węchu, by połączyć wszelkie doznania w jedno i w pełni cieszyć się przyrodą, naturą naszej pięknej gminy Stawiguda — opisuje wójt gminy Michał Kontraktowicz.

Warto dodać, że Aromapark w Bartążku powstaje z inicjatywy mieszkańców i sołtysa Bartążka

Przemysława Piecha oraz przy współpracy z prof. Agnieszką Jaszcak.

— Koncepcję przygotowali studenci kierunku Architektura krajobrazu w ramach przedmiotu Projektowanie urbanistyczne i ruralistyczne — poinformował Łukasz Stanisławski, rzecznik prasowy Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.



To wyjątkowe miejsce pod Olsztynem odwiedzić będzie można już niebawem, bo za 2-3 miesiące.

— Ścieżki już niebawem zostaną ukończone. Będzie trzeba jeszcze pocze-

kać, aż rośliny się przyjmą, i z tej nowej atrakcji w naszej gminie będzie można korzystać już w tym roku — myślę, że późną wiosną lub wczesnym latem — zachęca wójt.

RAZ

POROZMAWIAJMY O ZATORZANCE

Od 1 marca trwają konsultacje społeczne dotyczące przyszłości olsztyńskiej hali targowej Zatorzanka. Każdy może wyrazić swoje zdanie na temat tego miejsca.

Olsztyńska Zatorzanka kiedyś przyciągała tłumy. Z roku na rok jednak klientów ubywało. W końcu miasto zamknęło halę targową, bo prowadzenie jej stało się nieopłacalne. Hala wymagała nie tylko kosztownego remontu, ale przede wszystkim pomysłu na ożywienie.

Kiedy kupcy i mieszkańcy Zatorza dowiedzieli się, że hala będzie zamknięta, za-

częli o nią walczyć. Zebrali przeszło 2,2 tys. podpisów pod petycją z apelem do władz miasta odnośnie do utrzymania handlu w obiekcie. Izorganizowania konsultacji w sprawie losów obiektu. Elektem tego zaangażowania są konsultacje społeczne, które potrwają przez cały marzec. Do końca miesiąca miasto zbiera na piśmie, w formie wideo lub na innych nośnikach,

opinie mieszkańców, które mogą pomóc wyznaczyć kierunki rozwoju i funkcjonowania targowiska miejskiego przy ul. Kolejowej.

— Konsultacje odbywają się na wniosek Rady Osiedla Zatorze. Wiemy, że wielu mieszkańcom tej części miasta przyszłość Zatorzanki leży na sercu, więc chcemy zebrać jak najwięcej opinii, dlatego przez cały miesiąc czekamy

na wszystkie wiadomości, które można wysłać na adres: strategia2030@olsztyn.eu. Zapraszamy też na spotkanie konsultacyjne z mieszkańcami, które odbędzie się 30 marca o godz. 17:00 w hali Zatorzanka. — Pamiętajmy też, że nie jest to pierwsza dyskusja na temat przyszłości tego miejsca – Zatorzanka i ulica Kolejowa zostały ujęte w programie rewitalizacji



ione są na liście planowanych podstawowych przedsięwzięć rewitalizacyjnych. Spotkanie poprowadzi Łukasz Pancewicz, urba-

nista z kilkunastoma latami międzynarodowego doświadczenia w sektorze publicznym i prywatnym.

AR

W ŁUPSTYCHU BOJĄ SIĘ OBWODNICY

Czy podolsztyński Łupstych będzie największym przegranym wyboru zachodniego korytarza obwodnicy Olsztyna? We wszystkich trzech wariantach przyszła droga biegnie blisko wsi, a niektórym przechodzi przez... salon.

Jedni odetchnęli, pod drugimi nogi się ugięły. Bo raczej trudno o spokój, kiedy człowiek widzi na mapie, że jego wymarzony dom, którego budowa dobiega właśnie końca, ma być wyburzony.

Drogowcy wybrali zachodni korytarz, którym pobiegnie północna obwodnica Olsztyna. Na razie w trzech wariantach. Jeden z nich ma zostać lekko skorygowany, by omijał tereny Olsztyna. Chodzi o ok. półtorakilometrowy odcinek drogi.

Jednak wybór korytarza zachodniego może być katastrofą dla części mieszkańców Łupstychu. — Nogi się pode mną ugięły, jak zobaczyłem na mapie, że nasz dom jest oznaczony jako do wyburzenia. Obwodnica przechodzi przez mój salon — mówi mieszkaniec Olsztyna, który właśnie kończy budowę domu w Łupstychu. Pozwolenie na budowę dostał jesienią 2021 roku. — Nasz dom jest praktycznie gotowy i co teraz? — pyta.

Mieszkańcy Łupstychu są poirytowani, a emocje są ogromne. Bo nie tak miało to wyglądać. Cały czas słyszeli, że droga pobiegnie ok.



for. red.

Obecne warianty obwodnicy będą blisko Łupstycha. W czarnym kółku dom do wyburzenia

kilometra od wsi, w znacznej dalszej odległości od zabudowań.

Wprawdzie są trzy warianty, ale wszystkie łączą się w okolicach Łupstycha i prowadzą blisko zabudo-

wań. Mieszkańcy chcą wiedzieć, dlaczego nie odsunięto przebiegu obwodnicy wokolicy wsi maksymalnie na zachód, tak jak to założyli wcześniej projektanci, np. w wariantcie O3.

Początek obwodnicy we wszystkich wariantach ma być zlokalizowany na DK51 na końcu obwodnicy Spręcowa. Obwodnica we wszystkich wariantach powinna kończyć się w rejonie istniejącego ronda na południowej obwodnicy Olsztyna w ciągu DK16, w rejonie miejscowości Kudypy. Teraz przyjdzie czas na analizę wybranych wariantów. Dlatego mieszkańcy Łupstychu zdają sobie sprawę, że jeżeli teraz nie dojdzie do korekty wariantów, to będą mieli obwodnicę pod płotem albo i w salonie.

— Czy nie można stworzyć jakiegoś miksa tych wariantów, satysfakcjonującego wszystkie strony? — pytają. — Na wersję oddaloną od naszych domów ok. 1 km zapewne wszyscy się zgodzimy. Taki wariant nie naruszałby również ostoju żurawi i bobrów, są tu bowiem rozległe bagna i torfowiska.

Jan Kasprowicz, wójt gminy Giętrwałd zapewnia, że nie dopuści do tego, żeby to mieszkańcy Łupstychu najbardziej ucierpieli przez tę inwestycję. Gmina nigdy nie zgodzi się na drogę biegnącą blisko zabudowań mieszkańców. Będzie zabie-

gać o to, żeby ją odsunąć jak najdalej od wsi.

— Ktoś się wygłupił — mówi krótko o tym, co wyrysowali na mapie projektanci. — Przecież nikt w Polsce nie projektuje po chałupach obwodnic.

— Jest nerwowo — przyznaje wójt Jan Kasprowicz. — Nikt nie uzgodnił takiego projektu drogi blisko domów. Wcześniej była mowa, że droga pobiegnie od wsi w odległości 800-1200 metrów. Nie trzeba wyburzać domów, kiedy obok są setki wolnych hektarów ziemi. A tu mówimy o zwartej zabudowie osiedlowej, a nie pojedynczych przypadkach, domach gdzieś na kolonii, gdzie po prostu trzeba czasem wyburzyć budynek, żeby poprowadzić drogę. Ale nie tu. Na pewno tak nie będzie. Teraz Łupstych ma cierpieć? Zapewniam mieszkańców, że nie pozwolimy na to.

TO SIĘ NIE WYDARZY

Co na to drogowcy? — Jesteśmy na takim etapie, że jeszcze za wcześnie na niepokój — uspokaja Karol Głębocki, rzecznik olsztyńskiego oddziału GDDKiA. — Korekty przebiegu, jeśli będą uzasadnione, są możliwe. Warianty pokazane

w studium korytarzowym prezentują dość duży poziom ogólności.

Jak zauważa rzecznik, wskazanie wariantów w korytarzu zachodnim do dalszych prac rozpoczyna kolejny etap, tj. wykonanie Studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego (STES). W ramach tego opracowania zespół projektowy dokona szczegółowej analizy wybranych wariantów. Prace obejmą wykonanie raportu oceny oddziaływania inwestycji na środowisko i wstępne rozpoznanie podłoża gruntowego. Zaprojektowane zostaną również bardziej szczegółowe rozwiązania drogowe oraz koncepcje obiektów inżynierskich, w szczególności pozwalającej na ustalenie granic terenu niezbędnego do realizacji inwestycji.

— Przewidziane są też kolejne spotkania informacyjne (w III kwartale br.), gdzie mieszkańcy będą mogli zgłaszać swoje uwagi, które będą podstawą do ewentualnych korekt dokumentacji — dodaje Karol Głębocki.

Pojutrze wójt Kasprowicz ma spotkać się z mieszkańcami Łupstychu. Tematem ma być oczywiście obwodnica. **ANDRZEJ MIELNICKI**

POWSTANIE PARK DLA WSZYSTKICH

Trójmiejski deweloper zakończył prace rozbiórkowe dotyczące nieczynnego basenu przy ulicy Głowańskiej w Olsztynie. Obecnie przygotowuje teren pod budowę nowoczesnego osiedla. W ramach inwestycji

planowana jest pełna rewitalizacja terenów zielonych, na których powstanie ogólnodostępny park obejmujący nie tylko strefy zielone, ale także m.in. przyrządy służące do zabawy w ramach placu zabaw, infrastrukturę komunikacyjną

wraz z oświetleniem oraz elementy małej architektury. W ramach inwestycji zaplanowano postawienie w tym miejscu trzech budynków. Data rozpoczęcia budowy inwestycji wstępnie ustalona jest na lata 2024-2025.



Fot. INPRO

REKLAMA

Nie umierają nigdy ci, o których pamiętamy
— bo pamięć to nieśmiertelność

Wyrazy głębokiego żalu, współczucia
oraz słowa otuchy

**Agacie i Stanisławowi
Orzechowski**

z powodu śmierci

Córki Julii

składają

Piotr Opaczewski Sławomir Sadowski Artur Chojecki
II Wicewojewoda I Wicewojewoda Wojewoda
Warmińsko-Mazurski Warmińsko-Mazurski Warmińsko-Mazurski

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

ś. † p.

Mirosława Zadrogi

Radnego Gminy Dobre Miasto.

Składamy szczere wyrazy współczucia

**Rodzinie i Bliskim
Zmarłego**

II Wicewojewoda I Wicewojewoda Wojewoda
Warmińsko-Mazurski Warmińsko-Mazurski Warmińsko-Mazurski
Piotr Opaczewski Sławomir Sadowski Artur Chojecki

Z ogromnym żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

**Pana Profesora
Zbigniewa Puchajdy**

byłego Radnego
Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego,
byłego Pełnomocnika Marszałka Województwa
ds. Integracji Europejskiej
i Koordynacji Programów Pomocowych,
a w latach 2003-2008 Dyrektora Departamentu
Integracji Europejskiej i Współpracy z Zagranicą
Urzędu Marszałkowskiego w Olsztynie.

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

składamy
wyrazy najgłębszego współczucia

Gustaw Marek Brzezina Bernadeta Hordejuk
Marszałek Przewodnicząca Sejmiku
Województwa Województwa
Warmińsko-Mazurskiego Warmińsko-Mazurskiego

539230pb1-a -P

540230pb1-a-G

535230pb1-a-G

ZAGRALI DLA KINGI I ZEBRALI PONAD 15 TYSIĘCY ZŁOTYCH

W Ostródzie odbył się charytatywny turniej piłki nożnej halowej na rzecz chorej na SMA Kingi Rydz z Olsztyna. Dziewczynka potrzebuje najdroższego leku na świecie, który kosztuje około 9,5 mln zł.

**BARBARA CHADAJ-
-LAMCHO**
b.chadaj@
gazetaolsztynska.pl

Kinga jest jedynym dzieckiem w województwie warmińsko-mazurskim chorym na rdzeniowy zanik mięśni – chorobę, którą można wyleczyć pod warunkiem podania najdroższego leku świata. — Z uwagi na fakt, że ojcem dziecka jest żołnierz 100 Batalionu Łączności z Walka, w organizację turnieju włączyło się Ewangelickie Duszpasterstwo Wojskowe — czytamy na stronie „Ewangelicy w Ostródzie”. — Wspólnie z lokalną parafią ewangelicką, Fundacją „Drużyna Wielkich Serc” oraz Miastem Ostróda udało się zorganizować wydarzenie, które skupiło 14 zespołów oraz liczne grono mieszkańców – kibiców. Oprócz zespołów organizatorów, w zawodach wzięły udział drużyny 16 Dywizji Zmechanizowanej, 42 Batalionu OT z Morąga, Komendy Wojewódzkiej Policji, Powiatowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej, jak



Zwycięska drużyna 16 Dywizji Zmechanizowanej z Morąga

również zespoły reprezentujące lokalne firmy i samorządy — piszą organizatorzy turnieju. Po zaciętych pojedynkach stojących na bardzo wysokim poziomie bezpieczeństwa zwycięzcą okazała się drużyna 16 Dywizji Zmechanizowanej, która w finale pokonała Straż Graniczną. Trzecie miejsce zaś przypadło policjantom z Olsztyna.

Podczas turnieju odbyło się wiele wydarzeń towarzyszących. Przede wszystkim uwagę kibiców skupiały licytacje. Do wygrania były bardzo cenne przedmioty, takie jak koszulka BVB Dortmund z autografami „polskiego trio” z 2011 r., koszulka meczowa Kamila Grabary, Pili Pili Zanzibar czy Wieczystej Kraków. Poza tym weekend w ostródz-

kim hotelu Radisson Blu czy dieta pudełkowa od Boxów Szczęścia. Na kibiców czekały też wojskowa grochówka, loteria fantowa i świeże ciasta upieczone przez bliskich Kingi. Ostatecznie na koniec dnia, gdy zawodnicy odebrali ufundowane przez burmistrza Ostródy Zbigniewa Michałaka puchary, ogłoszono też najważniejszą z informacji

dnia. Zebrano 15 322,50 zł. I to Kinga jest jedyną zwyciężczynią sobotniego turnieju.

17-miesięczna Kinga choruje na SMA, czyli rdzeniowy zanik mięśni. Trwa walka z czasem i walka o lek, który może pomóc dziewczynce. Jest silna dzięki miłości rodziców, którzy stawiają świat na głowie, żeby wyleczyć córeczkę. Ale nie jest to łatwe. Bo lek jest drogi, najdroższy na świecie. Kosztuje niemal 9,5 mln zł. Dla zwykłej rodziny to suma, którą nawet trudno sobie wyobrazić. A taką właśnie trzeba zebrać. Jeden zastrzyk, który kosztuje 9,5 mln zł, to preparat Zolgensma. Da szansę na normalne życie Kingi. To innowacyjna terapia genowa, która po prostu zatrzyma chorobę. Gdy Kinga go przyjmie, w jej organizmie uszkodzony gen SMN1 zastąpi się jego działającą kopią.

— Zbiórka rozpoczęła się rok temu. Ale cały czas brakuje ponad 5 mln zł. Wiem, że to jest do uzbierania, bo wiele zbiórek zakończyło się sukcesem. Niestety czas nagli. Kinga może przyjąć lek do wagi 13,5 kg. Teraz waży 11 kg,

więc można powiedzieć, że ma zapas 2,5 kg. Ale nie do końca. Lek trzeba podać jak najszybciej. Choroba się rozwija i każdy dzień, tydzień, miesiąc zwłoki to postęp choroby. Dlatego bardzo proszę o pomoc. Każda wpłata jest dla Kingi na wagę złota — mówi Justyna Brzozowska, mama Kingi. AR, BCL W akcję pomocy włączyła się też „Gazeta Olsztynska”.

Organizatorzy dziękują wszystkim zaangażowanym w organizację turnieju: burmistrzowi Ostródy Zbigniewowi Michałakowi, dyrektorowi OCSIR Tadeuszowi Czyczelowi, Ostródzkiemu Centrum Sportu i Rekreacji, 42 Batalionowi OT z Morąga, 4WMBOT oraz sponsorom i ofiarodawcom: Radisson Blu Ostróda, Boxy Szczęścia – catering dietetyczny i kibicom i zawodnikom: Ostróda Recycling, Gmina Wątcz – Gmina Dobrych Gospodarzy, Drużyna Wielkich Serc, Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie, 16 Dywizja Zmechanizowana, Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Ostródzie, Warmińsko-Mazurski Oddział Straży Granicznej

MIASTO PRZYGOTOWUJE SIĘ DO USUNIĘCIA „SZUBIENIC”?

Wszystko wskazuje na to, że minister kultury podtrzyma decyzję wojewody o natychmiastowym nakazie usunięcia tzw. szubienic z centrum Olsztyna. Władze miasta, choć odwołały się od decyzji, przygotowują się do usunięcia pomnika.

Odpowiedź na skargę władz Olsztyna poznamy najpóźniej za kilka dni. 10 marca mija trzydziestodniowy termin na jej udzielenie. W tym czasie wojewoda wysłał do władz Olsztyna przynaglenie z zapytaniem o przygotowania do usunięcia pomnika. — Nakaz usunięcia pomnika jest cały czas w mocy i nadal ma tryb natychmiastowej wymagalności. Dlatego sprawdzamy, co miasto robi w sprawie wykonania decyzji wydanej przez wojewodę — wyjaśnia Krzysztof Guzek, rzecznik prasowy wojewody warmińsko-mazurskiego. — Odwołanie nic tu nie zmieniło — dodaje. Z informacji, do których dotarła „Gazeta Olsztyn-

ska”, wynika, że władze Olsztyna sprawdzają koszt i sposób usunięcia pomnika. Tworzony jest kosztorys demontażu i usunięcia Pomnika Wdzięczności Armii Radzieckiej z przestrzeni publicznej. — To prawda. Taki kosztorys jest przygotowywany — przyznaje Marta Bartoszewicz, rzeczniczka Urzędu Miasta Olsztyn. — Zlecieliśmy też przygotowanie projektu rozbiórki — dodaje. — Pomnik Wyzwolenia Ziemi Warmińsko-Mazurskiej ma 13 metrów wysokości i waży 1200 ton. Zlikwidowanie obiektu tak znacznych rozmiarów wymaga dochowania procedur wynikających z art. 28 Prawa Budowlanego,

czyli m.in. pozwolenia na rozbiórkę, co wynika między innymi z konieczności zachowania procedur bezpieczeństwa — czytamy w odpowiedzi ratusza na wezwanie wojewody. Władze Olsztyna zastrzegają, że „usunięcie pomnika z przestrzeni publicznej nie musi oznaczać jego zniszczenia, a to z kolei wymaga tym staranniejszego opracowania technologii jego rozbiórki”. Według urzędników ratusza usunięcie pomnika musi uwzględniać aspekt transportowy, możliwy do realizacji jedynie poprzez obiekty ochroną konserwatorską Plac Dunikowskiego i wyremontowaną przy okazji inwestycji tramwajowej al. Marszałka J. Piłsudskiego,

co spowoduje ich ogromną degradację techniczną. — W związku z tym zlecieliśmy projektantowi wykonanie kosztorysu takich działań i opracowanie projektu rozbiórki — przyznaje Marta Bartoszewicz. Przypomnijmy. Według ustawy o dekomunizacji Pomnik Wdzięczności Armii Radzieckiej powinien zniknąć z przestrzeni publicznej. Jest jednym z ostatnich tego typu obiektów w Polsce. Przed likwidacją chronił go wpis do rejestru zabytków. Minister kultury i dziedzictwa narodowego w połowie sierpnia zdecydował o anulowaniu wpisu „ze względu na ważny interes kraju”. Według opinii ministra, do którego teraz odwołu-

je się prezydent Olsztyna w sprawie nakazu wydanego przez wojewodę, pomnik propaguje komunizm, zafałszowuje historię oraz gloryfikuje Armię Radziecką. — Prezydent Olsztyna odwoływał się także od opinii Instytutu Pamięci Narodowej o konieczności zastosowania wobec pomnika przepisów ustawy o dekomunizacji — przypomina Krzysztof Guzek. — Bezszykownie — dodaje. Przypomnijmy, że wcześniej Piotr Grzymowicz ogłosił, że wykorzysta wszystkie możliwe drogi odwołań, żeby uchronić pomnik przed usunięciem z centrum Olsztyna. Prezydent uważa, że po skutku z niego sierpa i młota nie

propaguje już ideologii komunistycznej, jest wartościowym dziełem wielkiego artysty Xawerego Dunikowskiego i może być pamiątką historii, która po opatrzeniu komentarzem będzie przestroga dla kolejnych pokoleń. Zupełnie innego zdania jest prezes Instytutu Pamięci Narodowej Karol Nawrocki. Według niego Olsztyn stał się miejscem obrony „sowieckiego żołdaka”. Podobnie uważają przedstawiciele organizacji patriotycznych, którzy od dwóch dekad domagają się likwidacji pomnika. Przypominają, że podobne monumenty zawsze służyły rosyjskiej propagandzie.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

LIKWIDACJI NIE MA I NIE BĘDZIE?

Trzy spotkania z rodzicami, stanowisko wiceministra aktywów państwowych i konferencja prasowa władz miasta, by dowiedzieć się, że likwidacji Przedszkola nr 8 w Elblągu nie ma i nie będzie. Będzie remont. Miasto czeka na rządowe wsparcie, a dzieci na czas remontu zostaną przeniesione.



**EWELINA
GULIŃSKA**
e.gulinska@
dziennikelblaski.pl

We wtorek 27 lutego odbyło się trzecie spotkanie w sprawie przyszłości Przedszkola nr 8 przy ul. Bema.

Małgorzata Sowicka, dyrektorka departamentu edukacji, powołując się na dobro i bezpieczeństwo dzieci, potwierdziła na zebraniu ostatnie stanowisko w sprawie przedszkola — dzieci muszą zostać przeniesione, a budynek od września będzie zamknięty.

Ostateczna decyzja w sprawie przedszkola i zabytkowego budynku ma być uzależniona od tego, czy miastu uda się pozyskać fundusze zewnętrzne na modernizację obiektu. Małgorzata Sowicka na spotkaniu nadal zachęcała, aby rodzice skorzystali z propozycji miasta i najlepiej jeszcze przed 1 marca złożyli deklaracje zapewniające ich dzieciom miejsca we wskazanych placówkach. Po tym czasie, jak mówiła, będą już uczestniczyli w normalnym procesie rekrutacji bez gwarancji przyjęcia do wybranego przedszkola.

Rodzice twierdzą, że proponowanie, aby w deklaracji wpisać inne przedszkole to manipulacja, która dążyła do tego, aby w placówce nie było żadnego dziecka. Wtedy można byłoby zlikwidować przedszkole bez zachowania ustawowych terminów i procedur.

Wiceminister zabiera głos. W sprawie przedszkola głos zabrał wiceminister aktywów państwowych Andrzej Śliwka.

— Kilka dni temu rodzice dzieci uczęszczających do Przedszkola nr 8 w Elblągu zwrócili się do mnie z prośbą o interwencję w sprawie likwidacji przedszkola. Wraz z posłem Krasulskim oraz radną Rady Miejskiej w Elblągu Jolantą Lisewską i radnym Pawłem Kowszyńskim spotkał się z Nimi, chcąc wspólnie pomóc najmłodszym mieszkańcom naszego miasta i ich rodzicom — przekazał za

pośrednictwem mediów społecznościowych wiceminister aktywów państwowych Andrzej Śliwka.

— Zachowanie władz Elbląga jest skandaliczne. Rodzice weszłym roku zostali wprowadzeni w błąd przez Panią Dyrektora Departamentu Edukacji Małgorzatę Sowicką (kandydatka do Sejmu w wyborach 2019 roku z ramienia partii Prezydenta Wróblewskiego, czyli PSL), która poinformowała Ich, że placówka, do której uczęszczają ich dzieci, będzie modernizowana, stąd rekrutacja jest wstrzymana. Zapowiadanej modernizacji nie przeprowadzono, a był to wstęp do wygaszenia placówki. Następnie wstrzymano kolejny nabór i tuż przed terminem rozpoczęcia nowej rekrutacji postanowiono poinformować rodziców o planach zamknięcia przedszkola. Podstawą zamknięcia ma być zły stan budynku, który został stwierdzony w 2016 roku... tak w 2016 roku i do tego czasu przez 7 lat Prezydent Wróblewski NIC NIE ZROBIŁ, pomimo kolejnych kontroli i upomnień! — zaznaczał Andrzej Śliwka.

I podkreślał: — W tej sytuacji dymisja Pani Dyrektora Sowickiej, za arogancję i niekompetencję, wydaje się oczywistym ruchem, ponieważ ciężko wypracować porozumienie z kimś, kto nie szanuje praw i zdania rodziców. Zwrócę się do ministra edukacji i nauki, wojewody warmińsko-mazurskiego i warmińsko-mazurskiego kuratora oświaty o kontrolę zaistniałej sytuacji oraz bezpośredni nadzór nad sprawą.

WYGASZANIE TO JESZCZE NIE LIKWIDACJA?

Podczas konferencji w UM 2 marca władze Elbląga odniosły się do interwencji wiceministra aktywów państwowych Andrzeja Śliwki w sprawie Przedszkola nr 8, twierdząc, że pomagając rodzicom, którzy zwrócili się do niego o pomoc, „robi kampanię”. Wiceprezydent Elbląga Michał Missan powiedział: — Wiceminister pisze, że w Elblągu jest skandal. Moim zdaniem



skandalem jest robić kampanię na manipulacji faktami i temacie związanym z dziećmi. Władze miasta stanowczo zaprzeczyły, że chciały zlikwidować Przedszkole nr 8.

— Pan wiceminister manipuluje faktami, a wręcz kłamie. Przez ostatnie 8 lat, gdy byłem prezydentem, nie było, nie ma i nie mam takiego zamiaru, aby likwidować placówki oświatowe. Jeśli się mówi o likwidacji, to zgodnie z obowiązującym prawem powinna być podjęta uchwała rady miejskiej — a jej nie ma, musi być wystąpienie do kuratora i użycie jego opinii — nie ma takiego wystąpienia. Nie ma takiej opinii kuratora, bo o nią w ogóle nie występowałem. W porządku obrad sesji Rady Miejskiej zaplanowanej na 9 marca nie ma projektu uchwały w sprawie likwidacji przedszkola nr 8. Szkoda, że pan wiceminister nie zapytał wprost prezydenta czy przedszkole będzie likwidowane — przekazał Wróblewski.

I dodał: — To w pierwszej kadencji Rady Miejskiej, kiedy to prezydentem był pan Józef Burzyński — w ówczesnym czasie członek Porozumienia Centrum — a więc członek prawicy, która w ówczesnym czasie rządziła miastem, podjęta została uchwała (o likwidacji tego przedszkola — przyp. red.). Mało tego, uchwała została podpisana przez ówczesnego przewodniczącego Rady Miejskiej Wiktora Daszkiewicza. Czyli to za rzą-

dów prawicy była podjęta uchwała o likwidacji, a nie w okresie, gdy ja byłem prezydentem. Myślę, że żaden z obecnych prezydentów nie był w tamtym czasie członkiem Rady Miejskiej ani Zarządu Miasta.

Wróblewski przyznał, że w Elblągu brakuje pieniędzy na rozwój edukacji, ale miasto — jak zapewniają władze — wciąż stara się o kolejne środki.

— Determinacja władz Elbląga w składaniu wniosków i pozyskiwania środków jest powszechnie znana i mówienie, że nic się nie robi w elbląskiej oświacie, jak twierdzi wiceminister Śliwka, jest nieprawdą. Przez ostatnie 8 lat na modernizację, doposażenie oraz zajęcia dodatkowe dla dzieci pozyskano ponad 41 mln zł ze środków zewnętrznych — uzupełnił Michał Missan, wiceprezydent Elbląga.

CO Z PRZEDSZKOLEM, CO Z DZIEĆMI?

— Będziemy wygaszać przedszkole, czyli będziemy dążyć do tego, aby dzieci opuściły tę placówkę. Być może ktoś zinterpretował, że wygaszanie zakończy się likwidacją, ale ja tego nie powiedziałem. To interpretacja ludzi, którzy byli na spotkaniu. Jeszcze raz potwierdzam wygaszanie, w tym sensie, że dzieci opuszczą placówkę na czas remontu, natomiast nie ma mowy o likwidacji. Deklaracje są z wielu stron — również od rządzących, że te pieniądze będą nam

przyznane. Mamy nadzieję, że przedszkole będzie wyremontowane i dzieci do niego wrócą. Chcieliśmy priorytetowo potraktować dzieci i przenieść je bez naboru. Kilka osób zdecydowało się na przejście do innych przedszkoli, reszta zdecydowała się wpisać w deklaracji Przedszkole nr 8 — mimo iż prosiliśmy, aby wybrali inne przedszkole. Te dzieci staną już normalnie do naboru. Będą miały przyznane miejsca w innych przedszkolach. Mamy wystarczająco dużo miejsc, aby przenieść wszystkie dzieci z tego przedszkola — tłumaczył Janusz Nowak.

— Żeby wyremontować obiekt, trzeba przenieść dzieci na ten czas. Nie można prowadzić remontu i prowadzić działalności edukacyjnej. To się wyklucza. Przykład przedszkola przy ul. Mielczarskiego pokazuje, czy zlikwidowaliśmy przedszkole, czy nie. Likwidacji nie ma, przystępujemy do remontu — zapowiedział Witold Wróblewski.

W sobotę 4 marca sytuację przedszkola na konferencji prasowej w siedzibie PiS skomentował poseł Leonard Krasulski. — Ostatnio tematem wiodącym jest temat przedszkola. Mówię w liczbie mnogiej — nie tylko o Przedszkolu nr 8, ale i pozostałych dwóch przedszkolach, które były zagrożone. W przestrzeń publiczną i ze spotkania z wiceprezydentem (z rodzicami — przyp. red.) wynikało, że miasto zamierza całkowicie zamknąć przed-

szkole. Chcę zwrócić uwagę, że tam (przy ul. Bema — przyp. red.) są dwie działki o bliźniaczych zabudowaniach: dawny sanepid i omawiane przedszkole. Obok jest straż pożarna, która z tamtego miejsca przeprowadza się do nowej siedziby. To jest takie drugie dno problemu związanego z przedszkolem. Można się doszukiwać drugiego dna zagospodarowania tego terenu na tych działkach, to łakomy kąsek dla deweloperów. Zaniepokojeni tym wszystkim, szczególnie pozostawieniem samym sobie tak bez troski dzieci i matek, obaj z panem posłem podjęliśmy działania, które jak się okazało, były niepotrzebne, ponieważ nikt nie miał na myśli likwidacji przedszkola, tylko remont — poseł Leonard Krasulski przewrotnie skomentował ostatnią konferencję władz miasta, na której zapewniano, że nigdy nie zamierzano likwidować Przedszkola nr 8. — Chciałbym przypomnieć spotkanie wiceprezydenta, na którym wyraźnie poszła informacja o zamknięciu i likwidacji przedszkola. Chciałbym powiedzieć, że to jest jedno z trzech przedszkoli, które zamierzano zamknąć, nie w zamian nie dając. Te dzieci byłyby rozlokowane po poszczególnych przedszkolach publicznych, niepublicznych, prywatnych. Nas uderzyła jedna sprawa — miasto nie ma planu, nie ma możliwości wyartykułowania, co zamierza zrobić z zapewnieniem wczesnej edukacji dla dzieci mieszkańców Elbląga. Dlatego byliśmy bardzo zaniepokojeni. Cieszymy się, że teraz prezydent mówi „wyście kłamliwie to przedstawili, że to likwidacja, a to żadna likwidacja”. Jeśli tak, to aby pogodzić się z prezydentem, powiem tak: bijemy się w pierś, że nasze działania były przedwczesne, ale jesteśmy uspokojeni i cieszymy się z decyzji prezydenta, nie wiemy, czy ostatniej, ale ostatnio zasłyszanej, że to będzie jednak remont — podsumował sytuację z Przedszkolem nr 8 Leonard Krasulski.

GENERATORY NADZIEI Z MAZUR POJECHAŁY NA UKRAINĘ

Transport, zawierający generatory prądu o różnej mocy, wyjechał z Gołdapi do ukraińskiej gminy Popelnastie, znajdującej się na centralnym wschodzie Ukrainy, około 150 km od linii frontu.

W związku z atakami Rosji na Ukrainę i niszczeniem infrastruktury obecnie około 14 milionów mieszkańców tego państwa nie ma dostępu do prądu, ciepła i wody. Mieszkańcy gminy Popelnastie codziennie doświadczają takich problemów.

Do domów bez okien i drzwi dołączyły miasta bez prądu. W praktyce oznacza to miliony ludzi bez dostaw energii. Bez ciepłego posiłku, herbaty, bez ogrzewania, bez możliwości korzystania ze sprzętu medycznego. Brak prądu to brak kontaktu – rozładowany telefon czy komputer stają się bezużyteczne. To problemy z ogrzewaniem i oświetleniem domów oraz mieszkań, ośrodka zdrowia, szkół, świetlic i innych budynków gminnych.

— Wspólnie, z pomocą ludzi dobrej woli i wielkich serc, wykonaliśmy misję specjalną. Pozyskanie generatorów i środków finansowych na ich zakup okazało się właśnie taką misją specjalną. Popyt na generatory prądu jest obecnie ogromny, i to nie tylko na Ukrainie. Nam udało się pozyskać jeden

wiekszy generator, który jest w stanie obsłużyć np. placówkę zdrowia, szkołę lub pompy dostarczające wodę do domów. Dodatkowo mamy kilka mniejszych, które pomogą utrzymać ogrzewanie i oświetlenie budynków, przygotować posiłki, zasilić sprzęt medyczny, naładować urządzenia elektryczne (telefon, komputer itp.). Generatory są uniwersalne i zostały wybrane na podstawie listy potrzeb przekazanej przez stronę ukraińską — wyjaśniają przedstawiciele Gołdapskiego Funduszu Lokalnego.

Generatory dostarczone zostały do Warszawy, do ukraińskiej firmy przewoźowej Nova Post. Następnie przewoźnik dostarczy je do naszego partnera na Ukrainie – jest to ponad tysiąc km na wschód od granicy polsko-ukraińskiej.

— Wybór przewoźnika był naszą świadomą decyzją. W szczególności było to podyktowane zmniejszeniem kosztów związanych z transportem generatorów na Ukrainę, ale też zadbanie o bezpieczeństwo nasze i partnera ukraińskiego w tym trudnym, wojennym cza-

sie. Korzystając z usług ukraińskiego przewoźnika, zmniejszyliśmy koszty dostarczenia generatorów na Ukrainę, co pozwoliło nam na przekazanie jednego generatora więcej — dodają przedstawiciele GFL. — Dziękujemy wszystkim zaangażowanym za ofiarność. Za to, że razem możemy dzielić się dobrem i tym, czego brakuje Ukraincom: światłem, ciepłem i prądem. To także od nas zależy, czy tę zimę i kolejne miesiące będą w stanie przeżyć i wygrać tę bestialską wojnę.

Przekazanie generatorów było możliwe dzięki radnym Gminy Kruklanki i jej wójtowi oraz gołdapskim firmom: Uni-Geo, Marbud, Rolplon, a także osobom indywidualnym, organizacjom pozarządowym i instytucjom publicznym, wolontariuszom zaangażowanym w zbiórkę i transport generatorów.

Organizatorami inicjatywy przekazania generatorów na Ukrainę byli Wioletta Anuszkiewicz, Zbigniew Mieruński, Jarosław Walc, Gołdapski Fundusz Lokalny, Grupa obywatelska „Gołdap – dobro wspólne”.

GOŁDAPSKI FUNDUSZ LOKALNY, TOM



Fot. FB/Gołdapski Fundusz Lokalny

REKLAMA

Prezydent Olsztyna



zawiadamia

mieszkańców osiedla Wojska Polskiego o **ZEBRANIU WYBORCZYM** do rady osiedla, które odbędzie się w dniu **14 marca 2023 r. w Zespole Szkół Samochodowych im. por. Adolfa Marii Bocheńskiego w Olsztynie, al. Wojska Polskiego 17**. Zebranie rozpocznie się (w zależności od frekwencji) w **I terminie – 17:00, w II terminie – 17:15**.

PREZYDENT OLSZTYNA
/-/ Piotr Grzymowicz

Wykaz ulic osiedla WOJSKA POLSKIEGO:

15 Dywizji 1, 2, 4, 5, 6, 6a, 6b, 6c, 6d, 6e, 8, 16; **aleja Wojska Polskiego** 3, 5, 5a, 5b, 6, 6a, 6b, 6c, 8, 8a, 10, 10a, 11, 11a, 13, 14, 14a, 14b, 14c, 15, 15a, 15b, 17, 18, 19, 19a, 20, 20a, 21, 22, 23, 24, 24a, 25, 26, 26a, 27, 27a, 28, 29, 29a, 29b, 30, 30a, 30b, 30c, 33, 35, 37, 38, 39, 41/42, 43, 43a, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 56a, 57, 57a, 57b, 60, 61, 62, 65/66, 67, 68, 69, 69a, 70, 70a, 71, 73, 74, 74a, 74b, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 80a, 81, 82, 83; **Aleksandra Puszkina** 1, 3, 5, 7, 9; **Antoniego Małeckiego** 5, 5a, 7, 7a, 8, 8a, 8b, 9, 9a, 10; **Bolesława Prusa** 1a, 2, 6, 6a, 7, 8, 10; **Bydgoska** 1, 1a; **Gietkowska** 1, 2, 2a, 2b, 3, 3a, 3b, 4, 4a, 4b, 5, 6, 6a, 7, 7a, 7b, 8, 8a, 8b, 9a, 9b, 9c, 9d, 9e, 9f, 9h, 9i, 10, 10d, 12; **Jagiellońska** 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 11, 13, 13a, 15; **Jana Kasprowicza** 1-3, 4, 5a, 5b, 6, 7, 8, 12a, 12b, 14a, 14b, 16a, 16b, 16c, 17, 18, 18a, 18b, 18c, 18d, 18e, 18f, 18g, 18h, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36a, 36b, 38; **Jarosława Dąbrowskiego** 3, 3a, 4, 4a, 5, 5a, 5b; **Józefa Ignacego Kraszewskiego** 4, 6; **Juliana Fałata**, 1, 2, 2a, 2b, 3, 4, 4a, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 17a, 18, 19, 19a, 19e, 20, 21, 22, 23, 23k, 24, 26, 28, 30, 32, 32a, 32b, 34, 36, 38, 38a, 40, 42; **Macieja Rataja** 1, 1a, 2, 3, 4, 6, 10; **Nad Jarem** 2, 2a, 4, 6; **Oficerska** 1a, 2, 3, 4, 5, 6, 6a, 6b, 7, 7a, 8, 9, 10, 10a, 11, 11a, 12, 13, 14, 15, 15a, 16a, 16b; **Parkowa** 1, 3; **Radiowa** 1a, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 16a, 17, 18, 19, 20, 20a, 21, 22, 23, 23a, 24, 24a, 25, 26, 27, 28, 28a, 29, 30, 31, 32; **Stanisława Wyspiańskiego** 1, 1a, 2, 3, 4, 4c, 4d, 5; **Stefana Okrzei** 24, 24a, 25, 25a, 25b, 26, 26a, 26b, 27, 28; **Stefana Żeromskiego** 1, 2, 3, 4, 5, 37, 38, 39, 40, 40a, 41, 41a, 42, 43.

ZWOLENNICY REFERENDUM MAJĄ CORAZ MNIEJ CZASU

Blisko pół tysiąca użytkowników internetu polubiło profil „Referendum 2023 Bartoszyce” w mediach społecznościowych. Trwa tam intensywna kampania, której celem jest zebranie odpowiedniej ilości podpisów potrzebnych do przeprowadzenia w mieście głosowania w sprawie odwołania z funkcji burmistrza Piotra Petrykowskiego. Jak informuje Państwowa Komisja Wyborcza Delegatura w Elblągu, do instytucji tej trafiło powiadomienie o zamiarze wystąpienia z inicjatywą referendalną. Powiadomienie to zawiera nazwiska osób tworzących grupę referendalną, które zostały zweryfikowane po-

myślnie. Komisarz Wyborczy w Elblągu wystawił więc pismo do pełnomocnika wnioskodawców, w którym stwierdza, że w tej sprawie zostały spełnione ustawy o referendum lokalnym. Ustawa ta mówi, że od chwili przyjęcia powiadomienia inicjatorzy przeprowadzenia referendum lokalnego mają 60 dni na zebranie od uprawnionych do głosowania mieszkańców podpisów poparcia – od co najmniej 10 procent uprawnionych do głosowania mieszkańców gminy. W przypadku Bartoszyca to 1770 podpisów. Jeśli nastąpi w wyznaczonym terminie, Komisarz Wyborczy ma 30 dni na weryfikację

złożonych podpisów. Jeśli wszystko będzie zgodnie z prawem, będzie mógł ogłosić termin przeprowadzenia referendum, które wtedy odbyłoby się najprawdopodobniej w sierpniu. Jeśli już dojdzie, to będzie ono ważne tylko w przypadku, gdy weźmie w nim udział nie mniej niż 3/5 liczby biorących udział w wyborze burmistrza. Z danych z ostatnich wyborów samorządowych z 2018 roku wynika, że w Bartoszycach było 19 314 wyborców. W drugiej turze wyborów Piotr Petrykowski uzyskał wtedy 5 683 głosów, a jego kontrkandydat – 3 137 głosów. Frekwencja wyniosła 46,38 proc.

RAZ

NIEDŁUGO WYROK W SPRAWIE „AGRESJI DROGOWEJ”

Sąd rejonowy w Olsztynie odroczył do 20 marca wydanie wyroku w głośnej sprawie „agresji drogowej” na S7 koło Olsztynka. Policja wniosła o ukaranie obwinionego grzywną 15 tys. zł i trzyletnim zakazem prowadzenia wszelkich pojazdów. Pokrzywdzony i jego pełnomocnik chcą maksymalnej kary, a obrona – uniewinnienia.

P przed olsztyńskim sądem rejonowym zakończył się wczoraj proces Jarosława W. obwinionego o to, że w sierpniu 2022 r. na drodze ekspresowej S7 między Ostródą a Olsztynkiem, jadąc volkswagenem, złośliwie zjechał drogę i zahamował tuż przed seatem. Seat wpadł wpoślizg i uderzył w przydrożne bariery. Wyglądająca bardzo groźnie kolizja stała się w kraju głośna jako „sprawa agresji drogowej na S7”, a film z nagrania pokrzywdzony kierowca seata zamieścił w mediach społecznościowych. Pokrzywdzony kierowca prosił internautów o pomoc, bo jadący volkswagenem uciekł z miejsca zdarzenia.

Policja obwiniła Jarosława W. o niezachowanie bez-

piecznej odległości między pojazdami i spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowym. Obwiniony nie przyznał się do winy, zaprzeczył, by kierował volkswagenem i nie podał, kto siedział za kierownicą. Jarosław W. potwierdził jedynie, jakiego numeru telefonu używa.

W ocenie oskarżającego w tej sprawie sierż. sztab. Daniela Wiertaka z Komendy Powiatowej Policji w Olsztynie na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w tej sprawie można mówić, że kierowcą, który kierował volkswagenem, był Jarosław W. — Jego telefon logował się na trasie, gdzie doszło do zdarzenia, jeden ze świadków zapamiętał, że kierował mężczyzna z zarostem, zdjęcia z kamer

monitoringu w Olsztynie uchwyciły w tym dniu za kierownicą tego pojazdu osobę, która odpowiada obwinionemu — wyliczał w mowie końcowej policjant. Wniósł o ukaranie Jarosława W. grzywną w wysokości 15 tys. zł i 3-letnim zakazem prowadzenia wszelkich pojazdów.

Daniel Wiertak podkreślił też, że społeczna szkodliwość zachowania kierowcy volkswagena była znaczna, że film ze zdarzenia obejmował bardzo wielu internautów, a sprawa agresywnego zachowania na drodze była szeroko komentowana. Policjant podkreślał też, że sprawca agresji drogowej miał świadomość, że doprowadził do kolizji, bo świadkowie widzieli, że na chwilę się zatrzymał, ale uciekł.

Pokrzywdzony kierowca seata i jego pełnomocnik zgodzili się z argumentami policjanta, ale dla obwinionego zażądali „maksymalnej kodeksowej kary”, a ona wynosi obecnie 30 tys. zł grzywny. Chcą też, by Jarosław W. zapłacił 1 tys. zł nawiązki na PCK i poparł odebranie mu prawa jazdy. Przed wygłoszeniem mowy końcowej pełnomocnik pokrzywdzonego przedłożył sądowi artykuły prasowe, z których wynikało, że Jarosław W. w przeszłości zajmował się wyczynowo sportem, ale z powodu stosowania dopingu jego kariera zawodnicza została przerwana. — To nie ma związku ze sprawą agresji drogowej, ale pokazuje, że obwiniony nie stosuje się norm społecznych — argumentował pełnomocnik kierowcy seata.

Pokrzywdzony w mowie końcowej poinformował sąd, że jego rozbite auto nie nadaje się do naprawy. — Pracowałem jako przedstawiciel handlowy, mam duże doświadczenie na drodze, ale takiego zachowania, do jakiego doszło, nie mogłem przewidzieć — mówił.

Obronca Jarosława W. w mowie końcowej skupił się na przekonywaniu sądu, że to nie jego klient prowadził auto, że nie ma na to żadnych pewnych dowodów. Sugerował, że za kierownicą siedziała kobieta, która nie była żoną obwinionego.

Sąd ogłosi wyrok w tej sprawie 20 marca. Jednak proces o wykroczenie drogowe nie kończy zajmowania się śledczych sprawą „agresji drogowej”

na S7 — odrębne postępowanie w sprawie narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia prowadzi Prokuratura Rejonowa Olsztyn-Południe. Dotychczas nikomu nie przedstawiono zarzutów.

— Przesłuchano już większość świadków, w tym osobę, która miała widzieć sprawcę, i przeprowadzono okazanie. Czekamy na opinię biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych — mówi rzecznik Prokuratury Okręgowej w Olsztynie Daniel Brodowski. I dodaje, że śledczy uzyskali dane telekomunikacyjne (dotyczące miejsc logowania) telefonu osoby typowanej jako sprawca zdarzenia.

(PAP) JWO/ MBO/ MARK/

6 MILIONÓW NA DRZEWIA I KRZEWY

W najbliższych tygodniach w Olsztynie zostanie zasadzonych w sumie 2,8 tys. drzew. Miejsca, w których będą posadzone, wskazuje miejska ogrodnik. Specjalistka musi brać pod uwagę nie tylko sprzyjające dla danego gatunku stanowiska, ale też sieć podziemnych instalacji.

Olsztyn sadi nowe drzewa, ponieważ w związku z budową linii tramwajowej w ostatnich latach wycięto ponad 1,3 tys. drzew rosnących na terenach objętych tą inwestycją. Dlatego miasto zobowiązało się do rekompensat i zadeklarowało posadzenie 2,8 tys. drzew, 1470 krzewów, 6536 bylin oraz prawie 33 tys. kwiatów cebulowych.

Drzewa sadzone są w całym mieście. — Każde z nasadzeń analizuje miejska ogrodnik Tekla Żurkowska, ponieważ drzewa muszą być posadzone nie tylko ze względu na warunki, jakie

preferuje dany gatunek, ale też muszą być brane pod uwagę podziemne instalacje. Chodzi o to, by za kilka lat korzenie nie uszkadzały np. rur — wyjaśnia rzecznik prasowy ratusza Marta Bartoszewicz.

Koszt nasadzeń drzew, krzewów, bylin i kwiatów wynosi blisko 6 mln zł. Firma, która sadi zieleni, przez trzy lata będzie także pielęgnować rośliny.

Najwięcej drzew zostanie zasadzonych w dzielnicy Jaroty (497 drzew), Kormoran (443), Nagórki (332) i w Śródmieściu (304). To klony, lipy, dęby i drzewa

owocowe (m.in. grusze), których sadzonki muszą mieć określone parametry. Wśród nich obwód pnia na wysokości metra nie może być mniejszy niż 16-18 cm czy jak w niektórych przypadkach wysokość rośliny to co najmniej trzy metry.

Miasto podkreśla, że nowe nasadzenia są istotnie szczególnie w kontekście zmian klimatu. Drzewa w znacznym stopniu, poprzez korony, zmniejszają nagrzewanie się jezdni, chodników, budynków. Tym samym zmniejsza-

ją temperatury i niwelują efekt tzw. miejskiej wyspy ciepła.

Olsztyn, w którego granicach znajduje się kilkanaście jezior i imponujący las miejski, promuje się hasłem „miasto – ogród z natury”.



Fot. UM Olsztyn

REKLAMA

komunikat

WÓJT GMINY OSTRÓDA

informuje, że w terminie od 7 marca 2023 r. do 29 marca 2023 r. w siedzibie Urzędu Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, oraz odpowiednio w miejscowościach Ornowo, Naprom i Rudno, a także na stronach internetowych www.bip.gminaostroda.pl i www.gminaostroda.pl zamieszczono wykazy przeznaczonych do sprzedaży:

- działki ewid. nr 329/4 o powierzchni 0,0764 ha, położonej w obrębie Ornowo;
- działki ewid. nr 114 o powierzchni 0,42 ha, położonej w obrębie Naprom;
- działki ewid. nr 194/2 o powierzchni 0,0145 ha, położonej w obrębie Rudno.

Osoby fizyczne i prawne, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. działek na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2023 r., poz. 344), mogą złożyć w Urzędzie Gminy Ostróda wniosek o ich nabycie w terminie **do dnia 19 kwietnia 2023 r.** Bliższe informacje: Urząd Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, tel. (89) 676 07 34 lub 676 07 37.

komunikat

OBWIESZCZENIE STAROSTY OLSZTYŃSKIEGO O WYDANIU DECYZJI nr Sta/24/2023 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 2000 z późn. zm.), art. 11f ust. 3 i 4, ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 162), zawiadamia się, że w dniu 1 marca 2023 r. została wydana decyzja nr Sta/24/2023 na rzecz Wójta Gminy Stawiguda w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pod nazwą „Budowa drogi publicznej gminnej nr 162028N – ul. Miodowej w Gryżlinach na długości ok. 700 m” w liniach rozgraniczających teren inwestycji – 0003 Gryżliny, gmina Stawiguda, na działkach o numerach geod. (w nawiasach podano numery działek ewidencyjnych, które zostały podzielone): 486/1, 162/5 (162/4), 161/5 (161/4), 155/45 (155/3), 155/43 (155/29), 168/1 (168), 167/1 (167), 166/1 (166), 165/1 (165); przeznaczonych do ograniczonego sposobu korzystania w związku z przebudową innych dróg publicznych, przebudową sieci uzbrojenia terenu – przebudową sieci energetycznej – 0003 Gryżliny, gmina Stawiguda, na działkach o numerach geod. (w nawiasach podano numery działek ewidencyjnych, które zostały podzielone): 439/9, 155/44 (155/29), 155/6, 155/42, 166/2 (166). W związku z powyższym informuje się, że strony mogą się zapoznać z treścią decyzji w pok. 224, II piętro, w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, plac Bema 5, od godz. 9.00 do godz. 13.00. Od decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Warmińsko-Mazurskiego za pośrednictwem Starosty Powiatu Olsztyńskiego w terminie 14 dni, licząc od daty podania niniejszego obwieszczenia do publicznej wiadomości.

REKLAMA

komunikat

WÓJT GMINY GODKOWO

podaje do publicznej wiadomości, że na okres 21 dni, licząc od 07.03.2023 r., na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Godkowo znajdują się wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w obrębie miejscowości Skowrony, Stojpy (Karwity), Gruzajny, Dobry i Zimnoch, gm. Godkowo oraz wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w obrębie miejscowości Łepno, Osiek, Swędkowo, Podągi i Godkowo, gm. Godkowo.

W OLSZTYNIE KUPIMY 93% MIESZKAŃ NA KREDYT 2%

800 tysięcy złotych to górna granica kwoty, którą będzie można wydać na zakup pierwszego mieszkania w ramach rządowego programu. Jego atutem jest oprocentowanie około 4 razy niższe niż obecnie.

Rząd stworzył cały system tak, aby skorzystanie z taniego kredytu mogło znacznie podnieść naszą zdolność kredytową. Związania mogą skorzystać osoby w wieku do 45 lat, które nie mają i nie miały dotychczas własnego „M”.

Już od lipca możliwe będzie zaciągnięcie ekstremalnie taniego kredytu np. na zakup domu lub mieszkania – taką nadzieję wyraża Waldemar Buda – szef resortu odpowiedzialnego za przygotowanie nowego rządowego programu mieszkaniowego. Teraz poznaliśmy projekt ustawy, która ma wprowadzić preferencyjny kredyt oprocentowany na około 2 proc. wskali roku. To około 4 razy mniej niż aktualne oprocentowanie kredytów hipotecznych. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to ustawa może być przyjęta przez parlament jeszcze w kwietniu, a pierwsze kredyty mają szansę zostać uruchomione już w lipcu.

PREFERENCYJNY KREDYT NA MIESZKANIE ZA 800 TYSIĘCY

W ramach preferencyjnego kredytu single będą mogli uzyskać kredyt na nie więcej niż 500 tysięcy złotych, a wraz z małżonkiem lub wychowując dzieckiem, będzie można się ubiegać o 600 tysięcy złotych taniego kredytu. Jeśli ktoś będzie miał ponadto oszczędności, to je także będzie mógł przeznaczyć na zakup mieszkania z wykorzystaniem preferencyjnego kredytu. W projekcie ustawy pojawia się jednak granica, że o tani kredyt będziemy mogli się ubiegać, wnosząc wkład własny w kwocie nie wyższej niż 200 tysięcy złotych.

To w sumie oznacza, że single będą mogli na zakup mieszkania wydać do 700 tysięcy złotych, a małżeństwa czy rodzice samotnie wychowujący dzieci do 800 tysięcy złotych. To będą górne granice budżetów,

którymi będzie można operować, chcąc skorzystać z kredytu z dopłatą.

Kwoty takie nawet w najdroższych miastach wojewódzkich pozwolą na spore zakupy. Opcja maksimum, czyli 800 tysięcy złotych, to budżet, w którym nawet w Warszawie mieści się dziś ponad 60 proc. mieszkań wystawionych na sprzedaż. W aż 13 miastach wojewódzkich ponad 90 proc. lokali ma cenę nieprzekraczającą 800 tysięcy. To daje więc bardzo szerokie pole wyboru. W przypadku Olsztyna to 93 proc. Dla porównania: w Toruniu to 94 proc., a w Białymstoku – 97 proc.

Przyzwoite możliwości daje też budżet na poziomie 500 tysięcy złotych (maksymalna kwota preferencyjnej „hipoteki” dla singli). Z takim budżetem możemy wybierać z 16 proc. mieszkań wystawionych na sprzedaż w Warszawie, z połowy lokali szukających nowego właściciela w Szczecinie, Poznaniu czy Katowicach oraz ponad 80 proc. nieruchomości w Gorzowie Wielkopolskim czy Bydgoszczy. W Olsztynie to 63 proc.

PROGRAM NIE TYLKO DLA NAJWIĘKSZYCH MIAST

Aby skorzystać z preferencyjnego kredytu, nie będą obowiązywały limity ceny metra kwadratowego kupowanej nieruchomości. To znaczy, że dysponując konkretnym budżetem, będziemy mieli pełną dowolność w tym, czy pieniądze wydamy na skromniejszy lokal w centrum miasta, czy przestronniejszą nieruchomość i lepszy standard na obrzeżach.

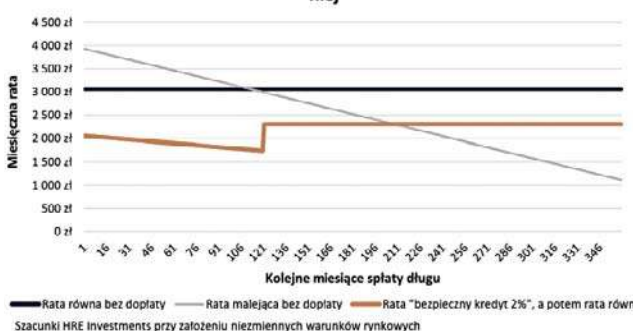
Limity cen zaczną nas dotyczyć tylko, gdy Bezpieczny Kredyt 2% będziemy chcieli połączyć z programem kredytów bez wkładu własnego. Jeśli nie dysponujemy odpowiednim wkładem własnym, to gwarancja, która ów wkład może zastąpić, jest dostępna tylko w przypad-

Udział mieszkań, które będzie można kupić w ramach programu kredyt 2%

Miasto	Udział w całej ofercie rynkowej mieszkań na sprzedaż z ceną do:			
	500 tys. złotych	600 tys. złotych	700 tys. złotych	800 tys. złotych
Warszawa	16%	33%	51%	63%
Rzeszów	71%	87%	93%	96%
Szczecin	57%	75%	83%	90%
Gorzów Wielkopolski	86%	96%	99%	100%
Zielona Góra	75%	91%	96%	98%
Wrocław	33%	57%	74%	83%
Poznań	49%	71%	85%	92%
Opole	71%	83%	93%	97%
Katowice	53%	69%	80%	88%
Łódź	73%	86%	91%	94%
Bydgoszcz	81%	94%	95%	97%
Toruń	75%	90%	95%	98%
Kraków	27%	47%	64%	75%
Kielce	75%	86%	91%	96%
Olsztyn	63%	80%	89%	93%
Białystok	74%	89%	94%	97%
Lublin	65%	85%	92%	95%
Gdańsk	32%	52%	64%	73%

Źródło: HRE Investments na podstawie danych otodom.pl i Unirepo.pl

Porównanie rat 30-letniego kredytu na 400 tys. zł z rządową dopłatą i bez niej



ku mieszkań spełniających limity ceny metra kwadratowego. Te zależą od lokalizacji nieruchomości, którą chcemy kupić, a aktualne stawki możemy sprawdzić na stronie BGK.

WŁASNE MIESZKANIE TAŃSZE NIŻ NAJEM

Jedno jest pewne – szybciej zabraknie w programie pieniędzy niż chętnych na preferencyjny kredyt. Co prawda, aby skorzystać ze wsparcia, trzeba mieć na koncie nie więcej niż 45 lat (w przypadku małżeństw ważny jest wiek młodszej osoby) i nie mieć wcześniej mieszkania, ale warunki te spełnia co najmniej kilka-kilkanaście procent mieszkańców naszego kraju. Możliwość zaciągnięcia czterokrotnie tańszego kredytu stanowi w tym przypadku spory motywator do zakupu. Rata przykładowego kredytu na 400 tysięcy złotych zaciągniętego na 30 lat powinna być o około 1/3 niższa (2,1 tys. zł zamiast 3,1 tys. zł).

Podobnie rozterek nie powinni mieć dotychczasowi najemcy. Jeśli będą mieli możliwość skorzystania z Bezpiecznego Kredytu

2%, to sporo zaoszczędzą. Rata takiego długu powinna być bowiem wyraźnie niższa niż dziś płacony czynsz. Przykład? Załóżmy, że jesteśmy teraz najemcami mieszkania wartego 400 tysięcy złotych. Za taką nieruchomość musimy płacić właścicielowi około 2,5-3 tysięcy złotych miesięcznie. Dla porównania rata preferencyjnego kredytu na taką nieruchomość powinna przy założeniu aktualnych warunków rynkowych wynosić niecałe 2,1 tys. złotych, utożsamiając to z własnym mieszkaniem, a kwota ta już od początku spłaty kredytu w ponad połowie składać się będzie z części kapitałowej, która obniża nasze zadłużenie wobec banku, a więc buduje nasz majątek.

ZDOLNOŚĆ KREDYTOWA NA DOPINGU

Skoro już o tym mowa, to warto powiedzieć o tym, jak w praktyce działać ma rządowy program. W trakcie korzystania z preferencyjnego oprocentowania będziemy spłacać kredyt, korzystając z mechanizmu rat malejących. To znaczy, że już od pierwszych mie-

sięcy w stałym tempie pozbywamy się ciężącego na nas długu. W systemie rat malejących kapitał do spłaty podzielony jest bowiem na liczbę miesięcy, na którą zaciągamy kredyt.

Przykład? Załóżmy, że zadłużamy się na lat 30 na kwotę 400 tysięcy złotych. To znaczy, że przez pierwszych 10 lat co miesiąc nasz dług topnieć będzie o ponad 1111 złotych. W efekcie w ciągu 10 lat obowiązywania niższego oprocentowania pozbędziemy się aż 1/3 zadłużenia. Jeszcze lepiej sytuacja będzie wyglądała, jeśli zadłużymy się na lat 20. Wtedy, zaciągając kredyt na 400 tysięcy złotych przez 10 pierwszych lat, co miesiąc obniżać będziemy nasze zadłużenie o ponad 1666 złotych. To znaczy, że w ciągu pierwszej dekady pozbędziemy się aż połowy długu. Więc w momencie ustania rządowych dopłat będziemy mieli do spłaty znacznie mniejszy kredyt.

Jest to ważne nie tylko dlatego, że znacznie ograniczy to ratę, z którą będziemy się mierzyć po ustaniu dopłat. Nie mniej ważne jest też to, że może mieć to wpływ na ułatwienie dostępu do preferencyjnych kredytów. Z punktu widzenia banku, który bada zdolność kredytową, informacja, że przez 10 lat będziemy mieli niską ratę ze względu na budżetowe dopłaty, a po ich ustaniu podejmiemy spłatę kredytu mniejszego o 1/3 albo o połowę, daje możliwość udzielenia dziś znacznie większego kredytu.

Mówiąc wprost – jeśli banki podejść do sprawy chociaż odrobinę kreatywnie, to beneficjenci programu Bezpieczny Kredyt 2% mogą mieć zdolność kredytową o lekko licząc 50-100 proc. wyższą niż w przypadku standardowego kredytu.

To nie wszystko, bo już 7 lutego Urząd Komisji Nadzoru Finansowego poinformował banki, że mogą bardziej liberalnie podejść do badania zdol-

ności kredytowej. Jeszcze niedawno, sprawdzając, czy stać nas na kredyt, banki musiały dodawać do oprocentowania 5 pkt proc. Te 5 pkt proc. to tzw. bufor na podwyżki stóp. Teraz bufor ten został obniżony o połowę przypadku kredytów z okresowo stałym oprocentowaniem na 5 lat. W przypadku kredytów ze zmiennym oprocentowaniem banki same dobiorą stosowny bufor – może być on już mniejszy niż 5 pkt proc., ale powinien być wyższy niż 2,5 pkt proc. Zmiana ta już niebawem może przełożyć się na wzrost zdolności kredytowej o lekko licząc 20 proc.

Pozytywnie na możliwość zaciągania kredytu już dziś działa ponadto spadek stawki WIBOR. Do tego już niebawem banki oferować będą kredyty ze zmiennym oprocentowaniem opartym o stawkę WIRON (jest ona przeważnie niższa niż WIBOR). Agdyby i tego było mało, to notowania kontraktów terminowych na stopę procentową sugerują, że jeszcze w bieżącym roku kredyty mogą zacząć tanieć wraz z decyzjami RPP o obniżce stóp procentowych. To wszystko może przełożyć się na wzrost zdolności kredytowej jeszcze w bieżącym roku o kilka – kilkanaście procent. Jak dodamy do tego fakt, że wynagrodzenia w Polsce mają rosnąć z dwucyfrową dynamiką, to maluje nam się ciekawy obraz raptownego odbudowania zdolności kredytowej Polaków.

Co więcej, w odróżnieniu od ofert, do których jesteśmy przyzwyczajeni, w tym przypadku „promocje się sumują”. Jeśli więc dojdzie do kumulacji pozytywnych z punktu widzenia kredytobiorców zmian, to zdolność kredytowa standardowego kredytobiorcy może pójść w górę o kilkadziesiąt procent, a w przypadku beneficjenta programu rządowego zdolność może się nawet podwoić czy potroić.

BARTOSZ TUREK, OSKAR SĘKOWSKI
ŹRÓDŁO: HRE INVESTMENTS

IDZIEMY W NIEBEZPIECZNĄ STRONĘ

Uważam, że polityka inwestycyjna burmistrza jest ryzykowna. Niebezpieczne i niestety krótkowzroczne jest zadłużanie gminy w tak szybkim tempie — uważa radny Mariusz Miłun, przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Olecku.



**ZBIGNIEW
MALINOWSKI**
z.malinowski@
gazetaolsztynska.pl

— W obecnej kadencji samorządu znacznie wzrosło zadłużenie gminy Olecko. Czy w przyszłości może to mocno ograniczyć jej możliwości inwestycyjne?

— Uważam, że nasza gmina idzie w niebezpieczną stronę, dlatego mówię o tym na posiedzeniach komisji i na sesji. Dług sukcesywnie rośnie, co widać wyraźnie w ostatnich trzech latach i w obecnym roku. Poprzedni burmistrz zostawił gminę w dobrej sytuacji finansowej ze stosunkowo niedużym zadłużeniem i dzięki temu obecny burmistrz Olecka może realizować dużo inwestycji, bo po prostu ma z czego gminę zadłużać. Rozpoczynaliśmy kadencję z długiem w wysokości 26 mln zł, a obecnie jest ono planowane na koniec 2023 roku na poziomie 62 mln zł, czyli będzie zdecydowanie ponad dwukrotnie większe. Uważam, że polityka inwestycyjna burmistrza jest ryzykowna. Niebezpieczne i niestety krótkowzroczne jest zadłużanie gminy w tak szybkim tempie, bo to oznacza, że w przyszłych latach może nie być z czego inwestować. Od przyszłego roku będziemy musieli spłacać ponad 8 mln zł rocznie zadłużenia. To ogromne pieniądze. Już dzisiaj w przyjętym budżecie brakuje pieniędzy między innymi na wynagrodzenia nauczycieli. Niezasadnym jest zaciąganie pożyczek na wkład własny na inwestycje, a już bardzo niebezpieczne jest zaciąganie pożyczek na wydatki bieżące czy spłacanie poprzednich pożyczek i kredytów. Oczywiście burmistrz ma jeszcze pewien zapas, bo do maksymalnego poziomu zadłużenia gminy może pożyczyć jeszcze około 20 mln zł, ale według mnie dług już teraz jest stanowczo za duży. Nie bez kozery o tym mówię, dlatego że można politykę prowadzić na różne sposoby, bardziej oszczędnie lub inwestować z rozmachem. Tylko chciałbym zwrócić



Mariusz Miłun jest zaniepokojony coraz wyższym zadłużeniem gminy Olecko

uwagę na fakt, że w naszym województwie wśród 116 gmin aż 98 miało w 2021 roku dodatni wynik budżetu, czyli mniej wydały, niż miały dochodów, a jedynie kilka gmin, w tym Olecko, miało wynik wybitnie ujemny, co oznacza, że 85 proc. gmin zdecydowała się jednak na oszczędzanie.

— Skoro zadłużenie jest takie niepokojące, to gdzie należałoby szukać oszczędności?

— Jesteśmy w trakcie realizacji wielu inwestycji, również kilkuletnich, więc trudno odpowiedzieć na to pytanie. Na pewno trzeba szukać oszczędności w wydatkach na oświatę, ale nie w taki sposób, jak ostatnio proponował burmistrz, czyli poprzez utworzenie Centrum Usług Wspólnych. Burmistrz nie przedstawił wystarczających argumentów i nie przekonał radnych do swojego pomysłu. Reforma wydatków na oświatę jest poważnym tematem, który czeka naszą gminę i przed nim nie uciekniemy. Rozpoczęliśmy fajny projekt dotyczący reformy naszej gminnej oświaty, ale w zasadzie nic z tego nie wyszło. Obecny

burmistrz przy poparciu radnych zlikwidował jedną szkołę, co było bardzo niepopularną decyzją, ale patrząc na demografię, niestety konieczną. Może z tego tytułu na razie nie bardzo widać oszczędności, ale był to ruch w dobrą stronę, gdyż już dzisiaj dokładamy bardzo dużo do oświaty, a będziemy dokładali jeszcze więcej. Dlatego w przyszłości trzeba coś z tym zrobić.

— Czy uważa pan, że plany utworzenia w Olecku jednostki wojskowej to szansa dla miasta?

— Myślę, że nasze wojско się zmieniło i nie jest takim, jakim było 20 czy 30 lat temu. To już zupełnie inny poziom, jesteśmy w NATO, mamy zupełnie inny poziom kształcenia i zarządzania armią, więc traktuję to jako szansę na rozwój Olecka. Pewnie jakieś zagrożenia są, bo jeśli by wróg miał zaatakować nasz kraj, to w pierwszej kolejności będzie atakował cele militarne, więc pod tym kątem lokalizację jednostki traktowałbym jako zagrożenie. Natomiast widzę więcej plusów, bo przecież będą tutaj żoł-

nierze wraz z rodzinami, a więc też z dziećmi, które pójdą do naszych szkół. To też wiąże się z rozwojem budownictwa mieszkaniowego i nowymi miejscami pracy. Dlatego liczę, że wojsko w Olecku ostatecznie będzie.

— Minęły dwa lata od podjęcia przez radę miejską uchwały o połączeniu dwóch spółek gminnych: Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Czy była to dobra decyzja?

— Byłem zwolennikiem, żeby nie powiedzieć pomysłodawcą tego procesu, który rozpoczął się jeszcze w poprzedniej kadencji. Obecny burmistrz, wówczas jako radny, mocno krytykował ten pomysł, ale potem zmienił zdanie i dobrze się stało. Planując połączenie spółek, myśleliśmy też o potencjalnym zwiększeniu obszaru jej działania np. właśnie poprzez przejęcie gospodarki śmieciowej, co w obecnej kadencji się udało i widać, że to działa dobrze, choć pewnie są jakieś zastrzeżenia mieszkańców. Na pewno też jest taniej, niż gdyby zajmowała

się tym firma zewnętrzna. I to uważam za sukces. Nie do końca jestem natomiast przekonany do pomysłu, że ta sama osoba jest prezesem nowej spółki TBS i jednocześnie spółki PEC. To dość dużo jak na jedną osobę. Wydaje mi się, że odpowiedzialność jednego prezesa za dwie spółki jest dużym obciążeniem. Ale na razie to jakoś działa.

— Jak przyjął pan decyzję Sejmiku o wydłużeniu kadencji samorządów o pół roku?

— Dla dobrze zarządzanych samorządów jest to dobre rozwiązanie, w przeciwnym razie dla źle zarządzanych. I tyle w zasadzie, bo nie przywiązuję do tego większej wagi, że pół roku dłużej będziemy pracowali. Rozumiem, czym się kierowali rządzący, ale z punktu widzenia naszego samorządu, naszego miasta i gminy nie ma to tak naprawdę większego znaczenia.

— Ma pan duże doświadczenie, bo jest pan radnym po raz trzeci, a przez ponad rok był pan zastępcą burmistrza Olecka. Jak ocenia pan obecny samorząd gminy Olecko?

— Niestety, ale uważam, że ta kadencja jest słaba

w ocenie merytorycznej. Jest bardzo dużo konfliktów. Początkowo w radzie powstała mocna koalicja, która chciała działać razem, ale koalicjanci bardzo szybko się pokłócili i od dłuższego czasu mam wrażenie, że jest takie boksowanie, kto komu mocniej „dowali”. Bardzo tego nie lubię. Kiedyś byłem bardziej radykalny, ale zmieniłem podejście i staram się popierać to, co jest ważne dla naszej gminy, a nie negować wszystko na zasadzie: nie, bo nie, z czym niestety mamy do czynienia w radzie. Współczuję też obecnemu burmistrzowi, że tak naprawdę ma związane ręce, gdyż nie ma większości swoich radnych w radzie, co utrudnia zarządzanie gminą. Trzeba też powiedzieć uczciwie, że ataki w radzie są obustronne, bo to nie jest tak, że burmistrz jest święty, a opozycja jest zła. Ludzie widzą te kłótnie, które nie służą ani byłemu koalicjantowi burmistrza, ani samemu burmistrzowi, ani naszej gminie.

W NASZYM SAMORZĄDOWYM CYKLU OSTATNIO ROZMAWIALIŚMY Z:

Ewa Ostrowska (dyrektor Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej): Wszystko zaczęło się w prima aprilis; **Józef Blank** (burmistrz Nowego Miasta Lubawskiego): Nowa stacja rozwiąże problem dostarczania wody; **Artur Miśkiewicz** (rada miasta w Iławie): Rezerwowi radny; **Krystyna Kralkowska** (Społeczna Rada Seniorów Województwa Warmińsko-Mazurskiego): Uroki złotej jesieni życia; **Piotr Piątek** (wójt gminy Kurzętnik): Aktywny wypoczynek i atrakcyjne wzgórze zamkowe; **Ireneusz Dzienisiewicz** (rada miasta w Etku): Nigdy nie można mówić nigdy; **Andrzej Arcyz** (rada miasta w Nidzicy): W Nidzicy brakuje dużych zakładów pracy; **Andrzej Ochlak** (starosta nowomiejski): Wszystkie powiatowe drogi są asfaltowe; **Robert Klimowicz** (rada miejska w Etku): Potencjałem samorządu są aktywni ludzie; **Patryk Kozłowski** (radny wojewódzki): W Nidzicy powstała jednostka wojskowa?



KATARZYNA JANKÓW-
MAZURKIEWICZ
k.jankow@
naszolsztyniak.pl

— Pracujesz w instytucji zajmującej się ochroną środowiska, ale również jesteś trenerką zmiany, instruktorem choreoterapii, arteterapii, terapii poprzez kontakt z naturą, coachem, prowadzisz też zajęcia z malarstwa intuicyjnego. Co zadecydowało o twojej zmianie?

— Tak naprawdę nie była to zmiana, a powrót do młodości. Odkąd pamiętam interesowałam się rozwojem świadomości człowieka. Ciekawiło mnie, co decyduje, że w ten, a nie inny sposób odbieramy świat. To były pytania, które zadawałam sobie, zanim rozpoczęłam pracę zawodową. Moja późniejsza praca również mieściła się w moim kręgu zainteresowań, ponieważ ochrona środowiska zawsze była i jest moją pasją, czymś niezmiernie dla mnie ważnym. Uważam jednak, że nasze podświadome pragnienia zawsze pokierują nas tam, gdzie tak naprawdę zawsze miałyśmy być. Wcześniej czy później znów znajdziemy się na drodze, która jest nam bliska.

— Twoim przeznaczeniem miała być praca z ludźmi, pomoc w znalezieniu im ich własnej drogi.

— Lubię pracować z ludźmi. Spotykam ich na różnych etapach ich życia. Moją pasją jest przebywanie z drugim człowiekiem. Wszystko ma jednak wspólny mianownik.

— To drugi człowiek, po prostu? Zawsze jednak mówisz, że praca z ludźmi jest trudna. Jak ty to oceniasz?

— Na pewno nie jest trudna. Tak, jest pewnym wyzwaniem. Punktem wyjścia jest jednak samopoznanie siebie. To dzięki temu przychodzą w naszym życiu kolejne etapy, odsłaniają się określone sfery, na naszej drodze pojawiają się inni ludzie. Trzeba najpierw poobserwować siebie, zbudować relację z samym sobą, by potem wspierać innych. Tutaj

POWIEDZ MI, KIM JESTEŚ?

DZIŚ OTACZA NAS ŚWIAT SZKLANYCH EKRANÓW I NIE DO KOŃCA POZYTYWNYCH EMOCJI. NIE WIEMY, KIM JESTEŚMY – MÓWI JUSTYNA GRUDNOWSKA, TRENERKA ZMIANY, COACH Z OLSZTYNA. CORAZ WIĘCEJ OSÓB JEDNAK ZAUWAŻA, ŻE PORA POWIEDZIEĆ STOP I ZADBAĆ O SIEBIE.

fot. archiwum prywatne

pomaga mi współodczuwanie, które ma jednak wiele odcieni. Czasem współodczuwanie towarzyszy i radość, poczucie szczęścia, ale są też negatywne emocje. Współodczuwanie oznacza współdzielenie uczuć drugiej osoby, mieści się w tym troska oraz chęć pomocy, rozumienie położenia innej osoby. Dzięki temu wspólnie dochodzimy do wniosków, dzięki którym dana osoba może odkryć to, o czym dawno wiedziała, ale miała to głęboko schowane. Czasem w dotarciu do prawdziwej wiedzy o sobie utrudniają nam powstałe już w dzieciństwie fałszywe przekonania.

— Co sprawia nam największą trudność?

— Nikt nie nauczył nas zarządzania własnymi myślami i emocjami. Ogromnym wyzwaniem jest dla nas samoakceptacja, a co za tym idzie akceptowanie również innych ludzi. Naszym największym problemem jest to, że postrzegamy siebie przez pryzmat naszych myśli, z reguły bardzo negatywnych, tych, które przychodzą z zewnątrz. Wtedy najlepiej praktykować metody polegające na uważności, których celem jest odczuwanie pozytywnych myśli na swój temat. Jesteśmy silniejsi niż zwykle osobie myślimy. Ważne, żeby być fabryką dobrych myśli.

— W twojej pracy ogromne znaczenie ma choreoterapia, arteterapia czy esteterapia.

— Metodę pracy z drugim człowiekiem zawsze dobieram indywidualnie, w zależności od tego, czego dana osoba potrzebuje w tym konkretnym momencie. Rzeczywiście sztuka jest niesamowitym narzędziem. Moją

pasją jest mandala, z którą pracuję już kilkanaście lat. Dzięki pozornie prostemu rysowaniu mandali możemy odkryć to, co jest ukryte w podświadomości. Pomagam w tworzeniu mandali, a potem wspieram w interpretacji. Czasem ktoś potrzebuje innego rozwiązania, to decydujemy się na coaching, ale w moim wymiarze bardzo



Justyna Grudnowska, trener zmiany, coach, pracuje indywidualnie i grupowo z mandalą. Ukończyła I i II stopień vedic art. Instruktorem choreoterapii z elementami arteterapii oraz esteterapii i terapii poprzez kontakt z naturą. Tworzy energetyczne mandale, maluje intuicyjnie obrazy, projektuje i maluje torby z dobrą vibracją. Doświadczenia z własnej drogi rozwoju zebrane na licznych warsztatach i kursach pozwalają jej inspirować i wspierać inne osoby w ich rozwoju osobistym i duchowym. Prowadzi m.in. warsztaty dla przedsiębiorców, a także dla kobiet, dzieci i całych rodzin.

duchowy i energetyczny. Zawsze skupiam się na tym, czego ta osoba potrzebuje.

— Zajmujesz się również malarstwem intuicyjnym.

— Tak, ukończyłam I i II stopień vedic art. To metoda samorozwoju poprzez malarstwo. Malowanie jest narzędziem, które pozwala odkrywać siebie, łącząc nas z naszą intuicją. Zajmuję się tak naprawdę różnymi metodami. Niesamowite jest na przykład połączenie choreoterapii z arteterapią, gdzie skupiamy się na odczuwaniu obrazu, a potem te emocje realizujemy w tańcu. Takie połączenie ma niezwykłą moc.

— Czy my jesteśmy na to gotowi?

— W każdym momencie naszego życia jesteśmy gotowi na wszystko. To, co pozwala nam dotrzeć do głębi samego siebie, zawsze jest ważne. Oczywiście, że ćwiczony przez lata mózg będzie nas powstrzymywać, przywołując dyscyplinujące nas wpojone nam normy i zakazy. Dlatego tak ważne jest, byśmy wyszli poza schemat. I to jest cudowne na przykład w choreoterapii, gdzie możemy próbować zupełnie nowych rzeczy. Na przykład można tańczyć... leżąc lub siedząc.

— Dzięki temu taka osoba ma w końcu czas, by przyrzeć się sobie, zastanowić,

co jest dla nas ważne. Zwykle na to najbardziej brakuje nam czasu.

— Dokładnie. Dziś otacza nas świat szklanych ekranów i nie do końca pozytywnych emocji. Nie wiemy kim tak naprawdę jesteśmy. Mam takie ulubione pytanie, które zadaję osobom, z którymi się spotykam: „powiedz mi, kim jesteś”. Okazuje się wtedy, że dana osoba nigdy wcześniej się nad tym nie zastanawiała, nie pytała siebie czy jest szczęśliwa i czy czuje się spełniona. Wtedy jest to moment, w którym musi zatrzymać się i zastanowić się nad odpowiedziami.

— A kim ty dziś jesteś?

— Dziś padło to pytanie i odpowiedziałam, że czuję się osobą, która towarzyszy innym w doświadczeniu życia. Jestem wsparciem i przewodnikiem w odkrywaniu przez kogoś siebie. Największą satysfakcję mam wtedy, kiedy wracają do mnie ludzie i mówią, że ich życie się zmieniło. To jest dla mnie największą wartością. Kiedy zauważają, że coś przestaje być problemem, bo zaczęli wychodzić poza schemat, że zmieniła się ich świadomość. Czasem skupiamy się na trudnej sytuacji, ale nie dostrzegamy, że nawet ona może mieć pozytywny wymiar.

— Zwykle to właśnie trudne doświadczenia sprawiają, że szukamy zmiany?

— Przykre doświadczenia mogą być przewodnikiem do poszukania nowego celu w życiu. Nowej świadomości. Z mojego doświadczenia wynika, że jeżeli czujemy, że w naszym życiu jest dobrze, mało kto dąży do zmiany. Jeśli zaczyna być niebezpiecznie, zaczynamy cierpieć do czasu, że nie jest tak, jak miało być. Wtedy zaczynamy szukać, co może nam pomóc. Pytamy, co to nasze cierpienie ma nam pokazać? Jest bodźcem do działania. Trzeba też zmienić tok myślenia. Nie skupiać się na negatywach, a poszukiwać pozytywów, nawet, jeśli jest bardzo trudno. Lepiej powiedzieć sobie: „wszystko jest możliwe”, niż stawiać na ograniczenia.

PROMOCJA

NASZ DOM

ZAKUP | BUDOWA | REMONT

- PORADY EKSPERTÓW OD NIERUCHOMOŚCI
- DEWELOPERZY
- SPECJALISTI OD KREDYTÓW HIPOTECZNYCH
- MAPA INWESTYCJI MIESZKANIOWYCH W OLSZTYNIE

JAKIE TO PIĘKNE: PRACOWAĆ NA UCZELNI I NAUKĄ ZMIENIAĆ ŚWIAT

— NAJPRZYJEMNIEJSZA CZĘŚĆ MOJEJ PRACY TO DYDAKTYKA — MÓWI DR INŻ. SARA DZIK, ZWYCIĘŹCZYNI PLEBISYTU BELFER UWM 2022. — OWSZEM TA CZĘŚĆ JEST DLA MNIE NAJBARDZIEJ STRESUJĄCA, ALE PRZEZ TE LATA WYPRACOWAŁAM W SOBIE PEWNE WZORCE DZIAŁAŃ. I WIELE POMAGAJĄ MI TEŻ MOJE DOBRE RELACJE ZE STUDENTAMI. TA WIĘŻ, KTÓRA POZWALA MI DOWIEDZIEĆ SIĘ TAKŻE WIELU RZECZY OD NICH. I TO JEST SUPER!



MAGDALENA MARIA
BUKOWIECKA
m.bukowiecka@
gazetaolsztynska.pl

— Jak wyglądał Pani 26 stycznia, dzień po otrzymaniu tytułu Belfra Roku 2022 UWM?

— Gratulowali mi absolutnie wszyscy — nawet osoby, których nie znałam osobiście! To było piękne, że ta radość udzielała się tak wielu osobom. Krótko po gali rozpoczęła się sesja zimowa, więc kontakt ze studentkami i studentami był ograniczony. Jednak teraz w semestrze letnim wiele moich zajęć rozpoczęło się od braw — studenci biją brawo mi, aja im. A to, co mnie do dziś najbardziej wzrusza — to ta magia w spojrzeniu moich studentów. Niezapomniane chwile...!

— Kim była mała Sara? O czym marzyła jako dziewczynka?

— Jako mała dziewczynka byłam typem chłopczycy. Taką dziewczyną, co to lubi po drzewach się wspinać, biegać za piłką. W ogóle jako dziewczynka byłam bardzo aktywna fizycznie. A jednocześnie śmiałam twierdzić, że od zawsze miałam też bardzo wrażliwą duszę. Nigdy nie mogłam przejść obojętnie obok kogoś, komu stała się krzywda. Łatwo się też wzruszałam — także wtedy, gdy na moich oczach działo się coś pięknego! Zawsze miałam też w sobie mnóstwo empatii. A pytanie, o czym marzyłam — w moim przypadku jest niezwykle trafne. Bo ja byłam od dziecka wielką marzycielką! I tak mi



zresztą zostało do dzisiaj. Uwielbiam wizualizować sobie różne historie i wydarzenia, które chciałabym, by kiedyś nastąpiły.

— Czyli od dziecka była Pani po prostu osobowością. Coś jeszcze Panią charakteryzowało, wyróżniało?

— Od dziecka mam bardzo dobrą pamięć. Ktoś mógł powiedzieć mi coś na pozór

mało ważnego — a jednak ja potrafię pamiętać to jeszcze dzisiaj! Do dziś pamiętam imiona i twarze swoich studentów, którzy już dawno opuścili mury naszej uczelni.

— A uważa Pani, że tak doskonała pamięć to zaleta — czy jednak wada?

— Absolutnie zaleta! Być może uważam tak, bo od dziecka przywiązuję wielką

wagę do szczegółów. Staram się dbać o to, jak wygląda moje otoczenie. Nie uważam się za pedantkę, ale lubię dbać o różne drobne na pozór rzeczy wokół siebie. Staram się być dobrą obserwatką. Ale tak samo zwracam wielką uwagę na to, jak kto się do kogo odnosi. A jeszcze odpowiadając na pytanie o małą Sarę: byłam

bardzo radosnym dzieckiem — lubiałam czytać książki, bawić się z rówieśnikami. Dobrze spałam i chyba nie sprawiałam większych problemów wychowawczych.

— Kim jest Sara Dzik dzisiaj? Jaka to kobieta?

— Myślę, że w ciągu tych lat gdzieś zatraciłam tamtą dziecięcą spontaniczność. Dziś jestem znacznie bardziej wyważona, spokojniejsza. Z czasem wcieliłam w moje życie także taką zasadę, że czasami warto przeczekać pewne sytuacje, nie działać pod wpływem wzburzenia, bo tak łatwo jest skrzywdzić drugiego człowieka, np. słowami czy nieprzemyślanymi decyzjami... Wydaje mi się, że ta zasada jest dziś nietypowa, bo raczej więcej osób uważa, iż lepiej żałować, że się coś zrobiło — niż że nie zrobiło się tego wcale. Ja takiej zasady w swoim życiu nie wyznaję. Wolę przemyśleć sobie sprawę lub sytuację na spokojnie i ewentualnie za kilka dni coś dopowiedzieć, żeby przypadkowo i niezamierzenie kogoś nie skrzywdzić. Zdecydowanie jestem bardziej cierpliwa niż kiedyś. Nigdy też nie wypowiadałam swoich opinii bez argumentów. I nie znoszę, gdy ktoś słowa rzuca na wiatr lub składa obietnice bez pokrycia!

— Czy taką postawę sama Pani w jakimś momencie swego życia przyjęła — czy raczej wymusiło ją życie?

— Wydaje mi się, że to była przede wszystkim kwestia mojego świadomego rozwoju osobistego. Przyszło mi to też z wiekiem, ale miałam również bardzo dobry wzór

w swojej pracy. Na swojej drodze zawodowej spotkałam prof. Janinę Sowińską — wieloletnią kierowniczkę katedry, w której pracuję. To od niej nauczyłam się i czerpałam ten spokój, wyważenie, stonowanie. Pani profesor nigdy niczego nie narzucała, dawała mi swobodę w dokonywaniu wyborów — jednocześnie podkreślając, jakie są w jej ocenie plusy i minusy takiej, a nie innej decyzji. Pokazała mi piękną kulturę pracy, z której korzystam także w życiu prywatnym. Dodatkowo mogłam czerpać z jej życiowej mądrości i doświadczenia. Przy tym, pani profesor zawsze potrafiła mnie rozbawić. A bardzo to cenię. Ja również mam duże poczucie humoru: od dziecka uważam, że śmiech i uśmiech, radość z życia i poczucie wolności — to bardzo ważne elementy naszej egzystencji. Wciąż uwielbiam też tańczyć i śpiewać. Kocham cieszyć się chwilą! Łapać te cudowne wspomnienia — takie „chwilo trwaj, jakże jesteś piękna” na co dzień.

— Jak to się stało, że została Pani specjalistką od zoohigieny zwierząt?

— W swoim liceum ogólnokształcącym ukończyłam profil matematyczno-fizyczny. Po nim podjęłam studia na kierunku bioinżynieria produkcji żywności. W tamtym czasie był to jedyny taki kierunek w Polsce. A ja dodatkowo pomyślałam sobie, że przecież jestem konsumentką. Dlaczego zatem nie uczyć się o tym, jak powstaje nasza żywność, jak jest produkowana? Przy czym interesował mnie nie



PROMOCJA

rolnicze abc

OGÓLNOPOLSKI MIESIĘCZNIK

Szukaj nas w salonikach prasowych, urzędach pocztowych, na stacjach paliw, sieciach sklepów: Lewiatan, Dino, Delikatesy Centrum

W Rolniczym ABC m.in.:

■ **PORADY SPECJALISTÓW**

od produkcji roślinnej i zwierzęcej

■ **SYLWETKI OSÓB,**

które życie związały z wsią



tylko etap przetwórstwa żywności, ale też etap gospodarstwa. A potem rozpoczęłam studia magisterskie na kierunku zootechnika. Do ostatniej chwili wahałam się, czy nie pójść jednak na technologię żywności. Ale zostałam na zootechnice. Wówczas pod okiem prof. Jana Micińskiego powstawały moje pierwsze publikacje naukowe. Z kolei podczas wykładów z prof. Tomaszem Mituniewiczem z zakresu higieny i dobrostanu zwierząt zapaliła mi się lampka — może cały neon...? Żeby rozpocząć u niego studia doktoranckie właśnie w tym zakresie, bo przecież zawsze o zrobieniu doktoratu marzyłam. Tak jak o tym, by pracować jako wykładowca na uczelni. Od dziecka tak sobie wyobrażałam: to przecież musi być piękne — być profesorem uczelni i zmieniać świat z pomocą nauki! Dużo czerpałam od swoich wykładowców. Zresztą, co tu dużo mówić — na wydziale mamy świetne wzory: prof. Wojciech Kozera — dwukrotny zwycięzca Plebiscytu Belfer UWM, prof. Tomasz Mituniewicz też dwukrotnie stawał na podium. Na podium nie tak dawno znalazł się także prorektor prof. Paweł Wysocki.

— **Co Pani lubi w swojej pracy — a co lubi, ale tak mniej?**

— Największym plusem mojej pracy jest możliwość stałego rozwoju. Nasza uczelnia oferuje całe multum bezpłatnych kursów, szkoleń, z których możemy korzystać. Działa też ośrodek „Empatia”, rzecznik ds. równości szans z komisją ds. równości szans, specjalistka ds. równouprawnienia i biuro ds. osób z niepełnosprawnościami. Mamy centrum marketingu i mediów. Wszędzie tam można szukać potrzebnego wsparcia, inspiracji i stale można się kształcić. Można zadawać najtrudniejsze pytania i wspólnie szukać odpowiedzi. I fakt, że z tego wszystkiego mogę korzystać — to dla mnie ogromny plus. Dodatkowo, możliwość działania na polu



naukowym, dydaktycznym i organizacyjnym, czyli interdyscyplinarnie. Dla mnie to mocno satysfakcjonujące, kiedy w czasopiśmie naukowym widzę swoje nazwisko w publikacji — to zwieńczenie ciężkiej pracy. Bardzo lubię w swojej pracy działalność organizacyjną — to jedna z tych piękniejszych rzeczy, kiedy wspólnie realizujemy różne projekty. W tym kontekście mocno inspirują mnie członkowie wydziałowej komisji ds. promocji wydziału z paniami prodziekan dr inż. Iwoną Chwastowską-Siwicką oraz prodziekan prof. Magdaleną Koziorowską-Gilun na czele. Z dr Chwastowską-Siwicką jesteśmy jak wzajemnie napędzające się motory do pracy, wiele się od niej nauczyłam. To osoba niezwykle kreatywna, pełna energii, wizjonerka, bardzo pracowita. Niewątpliwym plusem jest również współpraca z autorytetami w dziedzinie nauki, jak na przykład prof. Anna Wójcik, która jest szefową Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego — na całą Polskę! To dla mnie zaszczyt, że mogę

uczyć się od tak zacnej osoby, która jednocześnie jest naprawdę wspaniałą osobą. Dodatkowo, prof. Jan Jankowski, dr h.c. mult. — prekursor drobiarstwa w Polsce, znakomity naukowiec, stale podkreśla, jak ważna jest dla niego akademickość i relacje interpersonalne. I wielu, wielu innych. A już najprzyjemniejsza część mojej pracy — to praca ze studentami, dydaktyka, mimo że ta część jest dla mnie najbardziej stresująca. Do dziś pamiętam swoje pierwsze zajęcia: drżał mi głos, godzinami powtarzałam sobie plany prezentacji i notatki, żeby w czasie wykładu niczego nie pominąć, żeby wszystko moim studentom powiedzieć. Ale przez te lata wypracowałam w sobie pewne mechanizmy działań, pewne wzorce — wiele pomagają mi też moje dobre relacje ze studentami. Ta więc, która pozwala mi dowiedzieć się także wielu rzeczy od nich. I to jest super! Co lubię najmniej? Według mojej idealnej wizji chciałabym, byśmy wszyscy czuli, że pracujemy na wspólny cel i gramy do jednej bramki. Kiedy widzę,

że ktoś moje starania odbiera wyłącznie jako chęć „błyśnięcia” — wtedy jest mi przykro.

— **Wspomniała Pani, że możliwość obserwowania własnych studentów wprowadzających do praktyki wiedzę, którą im Pani przekazała — to dla Pani wielka motywacja. Co jeszcze daje Pani siłę? I jak motywują takie wyróżnienia, jak Belfer Wydziału i Roku?**

— Och, to motywacja, nad motywacjami! Belfer Roku to przecież doskonała informacja zwrotna odnośnie do tego, co robię, w co się angażuję. Że studenci pozytywnie odbierają wszystkie moje starania. I chyba co do siły motywacji — takiego wyróżnienia nic nie jest w stanie przebić. I nie chodzi o to, by za dwa lata znów zostać Belfrem Roku. Chodzi o to, by dalej czynić ludzi szczęśliwszymi, stale kształcić młodzież i samemu nieustannie się rozwijać. Belfer Roku to zobowiązanie, by studenci czuli się w pracy ze mną dobrze, komfortowo, by nie bali się pytać o kwestie merytoryczne i by czuli, że zawsze mogą liczyć na moje wsparcie.

— **A mnie się wydaje jeszcze jedno: to wyróżnienie jest dla Pani wielkim zobowiązaniem, by w najbliższym czasie swoją postawą udowodnić, i tym którzy na Panią głosowali, ale też, a może zwłaszcza tym, którzy nie oddali swojego głosu na Sarę Dzik — że na co dzień wszystko, co Pani robi, uprawnia Panią do tego tytułu bez jakichkolwiek wątpliwości.**

— Dziękuję za te słowa! Cieszy mnie, że moi studenci tak dobrze odbierają moje własne wartości, które codziennie wdrażam w swoją pracę, na każdym jej etapie i w każdym aspekcie. To oznacza, że te wartości są potrzebne, bo zamykanie się wyłącznie w świecie nauki nie jest dobre. Wielką sztuką jest, by naukę przekładać następnie na język popularny, zrozumiały nawet dla laików. To ponadto realizacja jednego z moich głównych życiowych założeń: każdemu, absolutnie każdemu człowiekowi, należy się szacunek!

— **Co Sara Dzik robi dla podładowania baterii — gdy chce oderwać się i odpocząć od nauki i uczelni?**

— Mnie ładuje cisza. To cisza dodaje mi nowej energii. Przed każdymi zajęciami staram się choć chwilę wysciszyć, uspokoić. Bardzo lubię też spacerować: mam cztery psy i jednego kota, zatem na nudę i brak wesołości przy nich naprawdę nie mogę narzekać. Lubię też słuchać muzyki. A do tego lubię wędkować z osobami z WKS Fishon czy z Koła PZW Olshyn Łosoś. Od niedawna zajmuję się pielęgnacją ro-

ślin kolekcjonerskich. Właśnie studenci i absolwenci naszego wydziału mnie do tego zachęcali.

— **Kiedy powiem — Kazachstan...**

— Same ciepłe wspomnienia, pełne słońca i bardzo życzliwych ludzi. To przecież moi studenci i współpracownicy z takim zaangażowaniem głosowali na mnie w Plebiscycie na Belfra Roku UWM. Akiedy już wygrałam, wysłałam im oficjalną informację oraz link do naszego wywiadu — byli przeszczęśliwi! To pokazuje wielkie piękno tych ludzi. Mam nadzieję na wiele powrotów do Kazachstanu, bo to cudowny i bardzo bezpieczny kraj, wielu wartości i niesamowitych ludzi!

— **W jakim życiowym miejscu jest Pani w tej chwili?**

— Ojej, trudne pytanie...! Myślę, że to dla mnie dobry czas. Jestem bardzo skoncentrowana na tym, co zawsze chciałam osiągnąć i robić. Nie lubię skrajności i unikam ich w życiu, staram się, by moje życie było w miarę stabilne — teraz czuję wielką równowagę i stabilizację. Mam tak już od 2-3 lat i chciałabym, by tak zostało. Niech ta równowaga trwa! Przy tym próbuję nie tracić poczucia humoru i optymizmu. Nie lubię słowa „porażka”, bo każde potknięcie uważam za lekcję. W swoim życiu wybieram raczej trudniejsze drogi, bo to one potem na mnie dają mnóstwo satysfakcji.

— **A ja mimo wszystko życzę Pani jeszcze wielu zakrętów. Bo czasem to dopiero za tym zakrętem doskonale widać słońce!**



PROMOCJA

ODKRYWAJ Z NAMI WARMIĘ I MAZURY!

NOWY MIESIĘCZNIK ZA JEDYNE 11.99 zł

Szukaj nas w salonikach prasowych, a także na lotniskach, dworcach i stacjach paliw.

SENTYMENTALNA PODRÓŻ Z KGW TYNWAŁD

W CAŁEJ GMINIE IŁAWA DZIAŁA 12 KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH, WŚRÓD NICH - REAKTYWOWANE 20 LAT TEMU KOŁO Z TYNWAŁDU, Z PRZEWODNICZĄCĄ BOGUMIŁĄ KOWALSKĄ. TO Z JEJ INICJATYWY W 2002 ROKU ROZPOCZĄŁ SIĘ PROCES REAKTYWACJI KGW NA TERENIE CAŁEJ GMINY. JUBILEUSZ, Z PRZYZYNYN OSOBISTYCH PRZEWODNICZĄCEJ, PRZEŁOŻONO O ROK.



EDYTA KOCYLA-PAWŁOWSKA
e.kocyla@
gazetaolsztynska.pl

Niezwykle uroczyste obchodzono jubileusz 20-lecia Koła Gospodyń Wiejskich w Tynwałdzie. W tynwałdzkiej świetlicy pojawiło się mnóstwo gości. Gospodyniami tego dnia było 11 pań z KGW, wszystkie w „umundurowaniu”, czyli tradycyjnych strojach. A wśród gości - także koleżanki z innych Kół z gminy. To tu działa najprawdopodobniej największe Kół ze wszystkich gmin województwa warmińsko-mazurskiego.

Na uroczystości pojawiли się liczni goście, m.in. marszałek województwa warmińsko-mazurskiego Gustaw Marek Brzezina, przewodnicząca sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego Bernadeta Hordejuk, dyrektor Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich i Rolnictwa Jarosław Sarnowski, Dyrektor KOWR OT w Olsztynie Grzegorz Kierozalski, dyrektor KZRKiOR (Krajowego Związku Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych) Wiesław Domian, lokalni samorządowcy, radni i sołtysi gminy Iława oraz przyjaciele KGW Tynwałd. Nie obyło się także bez okolicznościowego tortu i symbolicznej lampki szampana.

Tuż przed jubileuszem odbył się konkurs kulinarny, w którym przewodniczącym jury był Tomasz Lorkowski, współwłaściciel iławskiej restauracji i dyplomowany kucharz. W konkursie uczestniczyły wszystkie koła z terenu gminy. W tajnej ocenie zwyciężyła ryba po papiesku przygotowana przez... szanowne jubilatki!



Bogumiła Kowalska kroi jubileuszowy tort

Na scenie wystąpił zespół folklorystyczny „Morawa” (zdirektorką GOK Laseczno Grażyną Piękos jako wokalistką, która także prowadziła całość wydarzenia).

Ogromną część uroczystości zajęły wspomnienia. — W naszej wsi w czasach naszego dzieciństwa i młodości już działało KGW, ale zaprzestało działalności w czasie przemian, jak większość kół w kraju — mówiła ze sceny Teresa Kowalska, jedna z członkiń KGW. — Kiedy pozakładaliśmy rodziny, a potem odchowywałyśmy dzieci, zaczęło nam czegoś brakować. I tak przy pomocy ówczesnego sołtysa Mirosława Wolaka, dokładnie 8 marca 2002 r., zostało reaktywowane KGW w Tynwałdzie. Zapisywały się 23 panie, po roku zostało 16, a obecnie od kilku już lat aktywnie działa 11 pań — wspominała. Przedstawiając rys historyczny, podkreślała, w jak wielu wydarzeniach Koło bierze udział, jak wiele również organizuje. — Gdybyśmy chciały opisać szczegółowo to wszystko, powstałaby pokaźnych rozmiarów książka — śmiała się pani Teresa.

W sołectwie organizowano takie wydarzenia, jak: Dzień Kobiet, Dzień Seniora, spotkania integracyjne i festyny przy świetlicy oraz dożynki.

Natomiast w gminie panie brały udział we wszystkich organizowanych wydarzeniach; były także zapraszane ze swoim stoiskiem kulinarnym do poszczególnych sołectw. Trzeba zaznaczyć, że przez te dwadzieścia jeden już lat działały nie tylko na rzecz swojego sołectwa czy gminy, ale także prezentowały się na arenie wojewódzkiej i krajowej. Na poziomie województwa brały udział w spotkaniach wigilijnych i opłatkowych, w kiermaszach wielkanocnych, targach rolniczych, dożynkach wojewódzkich i różnego rodzaju konkursach kulinarnych. W Warszawie panie wystawiały kilkakrotnie stoiska kulinarne na ogólnopolskich spotkaniach Kół Gospodyń Wiejskich pod nazwą „Wielkanocna Baba” oraz stołów wigilijnych i potraw świątecznych.

Razem z Ochotniczą Strażą Pożarną i Stowarzyszeniem na Rzecz Ekorozwoju Sołectw Tynwałdu i Makowa KGW zrealizowało szereg projektów, między innymi półroczny pod nazwą „Gmina z Przyszłością”. Brały w nim udział także panie z zaprzyjaźnionego Koła w Szalkowie.

Przez 7 lat przy okazji obchodów Dnia Kobiet organizowano konkurs kulinarny. Co roku w roli głównej były



Pełen skład KGW Tynwałd wraz z wójtem Krzysztofem Harmacińskim i jego zastępcą Andrzejem Brachem

inne produkty, a podsumowaniem było wydanie książeczki ze zwycięskimi potrawami, które wręczane były na kulinarnym stoisku podczas Tynwałdzkiej Sobótki.

Panie dbają o dzieci i młodzież. Na przykład „Tydzień wakacji w Świetlicy” zrobił furorę (poza atrakcyjnymi zajęciami dzieci zostały zabrane nad morze). Kolejny półroczny projekt skierowany był do młodzieży w ramach programu „Równać szanse”, a nosił nazwę „Tynwałdzki Taniec Ognia”. W projekcie tym zawarty był również kurs nauki fotografowania. Przez kilka lat organizowały wspólne malowanie jajek, podczas których przekazywano dzieciom tradycję malowania wzorów woskiem.

Realizowano też szereg mniejszych dwutygodniowych projektów, jak nauka obsługi komputerów i tabletów, kurs pisanie projektów, zarządzania projektem oraz rozliczania projektów. Panie dbają o zdrowie, odbyły wiele spotkań z ilawskimi amazonkami czy lekarzem.

Przez 12 lat panie z KGW były głównymi organizatorkami festynu plenerowego „Tynwałdzka Sobótka”. Przez 8 lat organizowały wycieczki z okazji Dnia Matki (dzięki temu, że wójt Krzysztof Harmaciński pozwalał na wypo-

życzenie szkolnego autobusu, zwiedziły stolicę oraz wiele innych miast i miasteczek).

Panie z KGW Tynwałd były delegatkami na 12 Krajowy zjazd Kółek i Organizacji Rolniczych w Warszawie, w Warszawie również brały udział w 38 Światowym Kongresie Rolników i Farmerów. Jak wspominają, niesamowitym przeżyciem było spotkanie z ludźmi i usłyszenie języków z całego świata.

Dwie panie ukończyły półroczny ogólnopolski projekt „Akademia Kobiet Aktywnych” w Elku.

Dzięki dużemu zaangażowaniu aż 13 pań zostało odznaczonych odznaką „Order Serca Matkom Wsi”, w tym 8 pań seniorek. Od początku działalności na dożynki sołeckie i gminne panie wyplatają wieniec dożynkowy. Za te wieńce przyznawano im różne wyróżnienia, były 2 i 3 miejsca, ale było też 1 miejsce - zdobyte raz - na dożynkach gminnych w Ławicach.

Oprócz pięknych wieńców, KGW słynie ze smacznej kuchni i wspaniałych ciast. I tak:

- w konkursie wojewódzkim „Skarby Europy zamknięte wszędzie” - 2 miejsce za pasztet zindyka;
- w konkursie „Potrawy Ziemi Iławskiej” - 1 miejsce;

- w Ogólnopolskim Festiwalu Wieprzowiny - 3 miejsce;
- w konkursie podczas kiermaszu Wigilijnego w Olsztynie „Magia Świąt” - 1 miejsce za „Najpiękniejszy stół Wigilijny”;
- w konkursach Smaki Warmii, Mazur i Powiśla - 2 i 3 miejsca za „Ślepaka” i „Grzybojajki”.

Itak można byłoby jeszcze długo wymieniać, jak chociażby zdobycie 1 miejsca za „Potrawę Rybną” - na 3 Wojewódzkiej Majówce w Rozentalu oraz 2 miejsca za potrawę z „Kurek i Bobu” na spotkaniu z tradycją i kulturą na Podzamczu w Symbarku.

Dużym wyróżnieniem jest zarejestrowanie dania na listę potraw tradycyjnych prowadzoną przez Ministerstwo Rolnictwa w Warszawie pod nazwą „Skrzydła indyjskie po pańsku”.

Dwukrotnie panie pomagały gotować zupę rybną w kociołku na ognisku samorządowcom na „Święcie Ryby” w Iławie i dwukrotnie gmina Iława zajęła 1 miejsce. Były też prace społeczne, sadzono krzewy i kwiaty przy świetlicy oraz siłowni plenerowej. Panie posadziły 100 tulipanów w barwach biało-czerwonych na 100-lecie odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej.

Od 2016 roku corocznie przekazujemy tort na gminną licytację wspierającą Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy, odbywającą się w Wikielcu.

Przewodnicząca KGW Tynwałd Bogumiła Kowalska od 2010 roku pełni funkcję wiceprezesa Warmińsko-Mazurskiego Związku Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych w Olsztynie. Natomiast w 2021 roku znalazła się na liście „Kobiet Sukcesu” województwa warmińsko-mazurskiego.

PROMOCJA

**DODATEK
EDUKACYJNY**
DO GAZETY OLSZTYŃSKIEJ
I DZIENNIKA ELBLĄSKIEGO

VADEMECUM
UCZNIĄ I STUDENTA



FEMINATYWY? POWINNY BYĆ NORMĄ

WOLAŁABYM, ŻEBYŚMY JAKO SPOŁECZEŃSTWO HUCZNIE I MASOWO JAK 8 MARCA, ŚWIĘTOWALI CO ROKU RÓWNIEŻ 10 GRUDNIA, W KTÓRYM PRZYPADA MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ PRAW CZŁOWIEKA — MÓWI EMILIA ORZECHOWSKA, DYREKTORKA CENTRUM SZTUKI GALERIA EL W ELBLĄGU.

W dzisiejszej odsłonie naszego cyklu rozmawiamy z Emilią Orzechowską, dyrektorką Centrum Sztuki Galeria EL w Elblągu.

Emilia Orzechowska jest absolwentką Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, z którego pochodzi. Kształciła się w zakresie edukacji artystycznej, ukończyła również Studium Amatorów Kultury, specjalizacja filmowa. Nasza rozmówczyni przez dwie dekady aktywnie angażowała się w życie kulturalne i artystyczne nie tylko samego Trójmiasta, ale i całego kraju. 2017 rok przyniósł Emilii Orzechowskiej wyjątkowe wyróżnienie, została bowiem laureatką honorowej odznaki „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. A październik 2021 roku postawił na drodze naszej rozmówczyni kolejne i to niewątpliwie ciekawe zadanie, polegające na zarządzaniu instytucją o długiej historii — elbląską Galerią EL.

Warto też dodać, że Emilia Orzechowska wykładała na gdańskiej ASP i jest współzałożycielką trzech organizacji pozarządowych: Stowarzyszenia A KuKu Sztuka, Stowarzyszenia Arbus oraz Fundacji W788. To jednak nie wszystko, nasza rozmówczyni ma również wieloletnie doświadczenie w pracy jako producentka teatralna (Miejski Teatr Miniatura w Gdańsku) oraz kuratorka i kierowniczka działu wystaw i produkcji (Trafo Trafostacja Sztuki w Szczecinie).

— Kobiety są z Wenus, a mężczyźni z Marsa?

— To zależy, znam też sporo mężczyzn, którzy są z Wenus i sporo kobiet, które są z Marsa... Generalnie wszyscy jesteśmy z Kosmosu.

— Czy mężczyzna powinien w drzwiach przepuszczać kobietę i ustępować jej miejsca w autobusie?

— Nie są to najważniejsze rzeczy, których mogłabym oczekiwać od mężczyzn, a savoir-vivre



— Feminatywy? To powinna być norma, która nikogo już nie powinna dziwić, obrażać, czy frustrować — przyznaje Emilia Orzechowska

i dobre maniere powinny nas wszystkich obowiązywać, niezależnie od płci.

— Czy feminatywy powinny stać się normą języka polskiego?

— Tak, to powinna być norma, która nikogo już nie powinna dziwić, obrażać, czy frustrować. Sama bardzo zwracam na to uwagę, również w kontekście komunikacji i promocji Galerii EL, bo uważam, że taki powinien być standard publiczny, a jako osoba, która zarządza instytucją publiczną, mam teraz na to wpływ, ale też odpowiedzialność, żeby do takiego standardu dążyć.

— Czy powinno się zrównać wiek emerytalny kobiet i mężczyzn, a urlop macierzyński i tacierzyński powinny trwać tyle samo?

— Tak. Zgodnie z Artykułem 1 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka „Wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi pod względem swej godności i swych praw”, dlatego dostęp do tych samych świadczeń powinien być równy.

— Czy istnieją zawody typowo męskie lub żeńskie, a jeżeli tak, to jakie?

— Myślę, że jest to bardziej pytanie o przyzwyczajenia i schematy społeczne, w których tkwimy od wieków, dlatego w idealnym świecie wolałabym, żeby takie rozgraniczenia i podziały w ogóle nie były potrzeb-



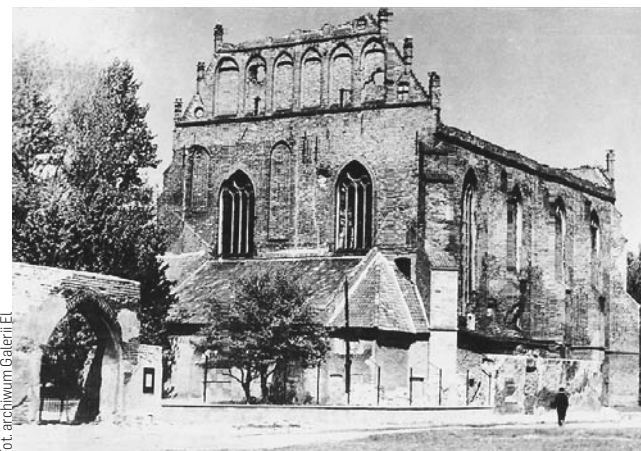
Emilia Orzechowska w swoim żywiole. Wernisaż Leona Dziemaszkiewicza i Magdaleny Peli w Galerii EL

ne, a jako społeczeństwo, żebyśmy równie hucznie i masowo jak 8 marca, świętowali co roku również 10 grudnia, w którym przypada Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka.

— Kto jest lepszym kierowcą — kobiety czy mężczyźni?

— Lepszymi kierowcami są po prostu osoby, które lepiej kierują samochodem. — Czy lepiej czuje się pani w spodniach, czy w spódnicy? — Najlepiej czuję się, gdy mam na sobie po prostu wygodne ubrania.

ROZMAWIAŁA KAMILA KORNACKA



Świątynia sztuki w ruinach kościoła? Ten pomysł brzmi odważnie nawet dzisiaj, ale jego realizacji Gerard Kwiatkowski, założyciel Galerii EL, podjął się już ponad 60 lat temu. Dziś elbląska Galeria EL stanowi jeden z najważniejszych ośrodków sztuki konceptualnej w Polsce, a tylko w minionym roku odwiedziło ją ponad 10 tysięcy osób. Galeria EL otwarta jest przez cały tydzień, ogromne wrażenie na odwiedzających robi już sam budynek, ale wewnątrz ma do zaoferowania jeszcze więcej. Aktualnie w Galerii EL zobaczyć można następujące wystawy: „I love to make you happy” autorstwa Krzysztofa Leona Dziemaszkiewicza, „Skene” Magdaleny Peli, „...przez nie świecisz...” Zbigniewa T. Szmurto i „Własnoręcznie” autorstwa Pawła Błęckiego.



8 MARCA

Spotkanie autorskie z Wiolettą Sawicką i premiera książki „Kłątwa Langerów”

Olsztyn

Już 8 marca odbędzie się wyjątkowe wydarzenie przepełnione kobiecą energią – spotkanie autorskie z Wiolettą Sawicką, jedną z najpopularniejszych pisarek naszego regionu. Spotkanie będzie połączone z premierą jej najnowszej powieści. „Kłątwa Langerów” to pierwszy tom nowej sagi „Opowieść warmińska”. Z pisarką porozmawia Katarzyna Janków-Mazurkiewicz.

Planeta 11(al. Piłsudskiego 38), godz. 17. Wstęp wolny

8 MARCA

GRANDE amore

Olsztyn

Koncert GRANDE amore to kolejna unikatowa produkcja Woytek Mrozek Production, we współpracy z Agencją Artystyczną MUZA i Woytek Mrozek Chamber Orchestra.

Międzynarodowej klasy soliści, łącząc głosy operowe, jazzowe, popowe i musicalowe w towarzystwie profesjonalnej orkiestry, zaprezentują niezwykle aranżacje najbardziej znanych utworów o miłości: min. Grande Amore, Un Amore Così Grande, Unbreak my heart, Sway, Osole mio.

Godz. 19.30, Filharmonia Warmińsko-Mazurska.

10 MARCA

Dzień Kobiet w GOK Dywity

Dywity

W programie warsztaty zorganizowane przez grupę „Bez kompleksów” oraz spektakl teatralny „Podwójne zaciemnienie” w wykonaniu dywickiej grupy teatralnej „Mimo wszystko”.

Godz. 16.30, GOK, ul. Olsztyńska.

10 MARCA

Koncert z okazji Dnia Kobiet

Olsztyn

W programie koncertu usłyszymy m.in. słynne Walce Paryża, przeboje Edith Piaf, Charlsa Aznavoura, a także znane tanga Astora Piazzolli. Program dopełnią światowe przeboje i popularne tematy muzyki filmowej.

Godz. 19.00, sala koncertowa Filharmonii.

10 MARCA

Paweł Szymański: Męski Świat

MOK Olsztyn serdecznie zaprasza na bluesowy koncert Pawła Szymańskiego „Męski świat”! Paweł Szymański to znakomity tekściarz, wokalista i muzyk grający na gitarze akustycznej i rezofonicznej oraz na harmonijce ustnej. Występował na imprezach i festiwalach bluesowych, wykonując repertuar złożony ze standardów gatunku.

Godz. godz. 20.00, Sala pod Amfiteatrem. Wstęp płatny

11 MARCA

XXXIX Kaziuki-Wilniuki

Olsztyn

MOK Olsztyn zaprasza na doroczne święto kultury kresowej i dziedzictwa polsko-litewskiego KAZIUKI-WILNIUKI.

W programie:

- Polski Zespół Tańca Ludowego „Perła” z Niemenczyna pod kierunkiem Germana Komarowskiego
- Zespół Art of Music przy Centrum Kultury w Solecznikach
- Zespół Tańca Ludowego „Perła Warmii” z Lidzbarka Warmińskiego

Koncertom towarzyszy JARMARK WILEŃSKI z rękodziełem, regionalnymi potrawami, wydawnictwami wileńskimi.

Godz. 18.00, Centrum konferencyjno-szkoleniowe UWM, ul. Dybowskiego 11 (Kortowo).

11 MARCA

The Strings

Olsztyn

The Strings - prze zabawny spektakl komediowy o przyjaźni, życiowych zakrętach i miłości do muzyki. Musisz to

zobaczyć! Niebanalne żarty, moc przyjaźni, grupa 5 mężczyzn, którzy spotkali się będąc na życiowym zakręcie. Wtule muzyka, która osładza ich perypetie. To krótki opis spektaklu autorstwa i reżyserii Macieja Kowalewskiego. „The Strings - pełna humoru i zwrotów akcji sztuka, która po prostu przywraca wiarę w marzenia oraz siłę przyjaźni. Kim są nasi bohaterowie? To Ernest, Kotlet i Manuel. Ernest rozpacza, ponieważ żona wyrzuciła go z mieszkania i z życia. Kotlet za dużo pije, a ona dodatek został zwolniony z zespołu chippendales, który sam założył. Manuel właśnie wyleciał z hukiem z legendarnego zespołu Figi, który dziś koncertuje w muszli. Załamani panowie na zakręcie życiowym postanawiają wziąć sprawy w swoje ręce i zakładają zespół The Strings. Kto do nich dołączy? Jak potoczą się ich losy? O tym przekonacie się będąc na widowni.

Aula Auditorium Maximum, godz. 15:45 i 19. Wstęp płatny

11 MARCA

Występ Gruzińskiego Państwowego Baletu Aphkhazeti

Olsztyn

Aphkhazeti to wyjątkowe połączenie gruzińskiego tańca, silnie zakorzenionego w tradycji tego narodu, ze współczesną choreografią i muzyką. To zespół o niespełna 100-letniej historii, oficjalnie założony w 1931 roku, który nieustannie koncertuje po całym świecie, przybliżając widzom wszystko, co w gruzińskiej kulturze najpiękniejsze – tradycję, folklor i niebywałą energię. To tradycyjne fragmenty muzyki gruzińskiej w zupełnie nowej odsłonie, wykonane przez orkiestrę na żywo, a także widowiskowe tańce różnych regionów w interpretacji legendarnego Bachana Chanturia.

Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1, godz. 19.30. Wstęp płatny

11 MARCA

Dzień Kobiet w stylu retro

Olsztyn

W programie:

- » wernisaż wystawy pt. „Być kobietą” Edy Yukow
- » spektakl „Dziecko Noego”
- » upominki od partnerów wydarzenia oraz słodki poczęstunek przygotowany przez cukiernię „Złoty Kluczek”
- » kontynuacja wieczoru w restauracji „Nowe Retro” Hotelu Wileńskiego

Godz. 17:45, Olsztyński Teatr Lalek, ul. Głowackiego 17.

11 MARCA

WERONIKA MUREK: DZIEWCZYNI. KILKA ESEJÓW O STAWANIU SIĘ

Olsztyn

Co właściwie znaczy „być dziewczynką”? Jakie atrybuty ma dziewczęcość, dziewczynskość, dziewczynkowatość? Spotkanie z autorką książki poświęconej kulturowej i popkulturowej figurze dziewczynki.

Godz. godz. 17:00, Kamienica Naujacka. Wstęp wolny

11 MARCA

Spektakl „Strażak Sam na żywo - Przygoda na biwaku”

Olsztyn

To wyjątkowa okazja dla dzieci spotkania bajkowych bohaterów i przeżycia z nimi ekscytujących przygód. Barwny, dynamiczny przebieg widowiska, dialogi i piosenki, wielobarwne kostiumy, wspaniała scenografia, ruchome pojazdy – wszystkie te elementy zapewniają intensywne przeżycia i angażują dzieci do aktywnego udziału w spektaklu. Mali widzowie bawią się jednocześnie uczą się jak niebezpiecznym żywiołem jest ogień, jak mu zapobiegać i jak się przed nim chronić, czym jest odpowiedzialność, zaufanie, przyjaźń i współpraca oraz na czym polega praca strażaka i jak często naraża on swoje życie dla ratowania innych.

Godz. 10.00, ul. Kościńskiego 11.

11 MARCA

Międzynarodowy Dzień Planetariów: Co w Planetarium piszczy?

Olsztyn

Planetarium zaprasza do multiplanetarium – pod dużą kopułą, prezentowane będą pokazy dla starszej publiczności a pod małą, przenośną kopułą pokaz dla dzieci.

Godz. 11.00, aleja Marszałka Józefa Piłsudskiego 38.

12 MARCA

Bezpłatna lekcja tańca

Olsztyn

Bezpłatna lekcja tańca adresowana do mieszkańców Olsztyna z okazji 50-lecia powstania tańca towarzyskiego w Olsztynie.

Prowadzący: Kamila Grygorowicz – właścicielka szkoły tańca Lilla Salsa Academy.

Rodzaj tańca: salsa – solo.

Godz. 16.30/17.30, Eranova | Olsztyn, ul. Obrońców Tobruku 3.

12 MARCA

Recital fortepianowy

Olsztyn

Antonio Di Cristofano (Włochy) – fortepian, Jagienka Perlikiewicz-Kass – prowadzenie recitalu | Program: Wolfgang Amadeus Mozart – Sonata fortepianowa nr 10 C-dur K330, Robert Schumann – Arabeska op. 18, Johannes Brahms – 6 utworów na fortepian op. 118, nr 1, 2, 3, Fryderyk Chopin – Scherzo b-moll op. 31, Ferenc Liszt – Vallée d’Obermann, Alban Berg – Sonata op. 1, Fryderyk Chopin – Polonez-Fantazja As-dur op. 61.

Godz. 18.00, sala koncertowa Filharmonii.

12 MARCA

Koncert rodzinny ze Smokiem Kwintusiem i Fermatką – Odgłosy wiosny

Olsztyn

Mała orkiestra kameralna, Katarzyna Kropidłowska – Fermatka, Marcin Młynarczyk – smok Kwintus | Program m.in. Strauss, Vivaldi, Mclean.

Godz. 11.30, sala koncertowa Filharmonii.

15 MARCA

12 TENORÓW & DIVA

Olsztyn

12 Tenorów & Diva to prawdziwa uczta dla zmysłów

- na jednej scenie 12 arcyzdolnych i przystojnych Tenorów, a crème de la crème tego wspaniałego koncertu - utalentowana i przepiękna Diva Agata Sava. Podczas koncertu usłyszymy wybitne kompozycje pod batutą Maestro Woytka Mrozka w wykonaniu Woytek Mrozek Chamber Orchestra.

Godz. 19.00, sala koncertowa Filharmonii.

17 MARCA

W wiosennym nastroju...

Olsztyn

Benedykt Błoński – dyrygent (40-lecie pracy artystycznej), Chór CANTORES VARMIENSES, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej, Jagienka Perlikiewicz-Kass – prowadzenie koncertu | Program: cz. I utwory Johanna Sebastiana Bacha, cz. II – Pejzaże muzyczne Warmii i Mazur – WIOSNA (PRAWYKONANIE utworu Tomasz Szymuś i Bartosz Wąs).

Godz. 19.00, sala koncertowa Filharmonii.

HELIOS REPERTUAR
Centrum Handlowe Aura,
Olsztyn, al. Piłsudskiego 16



WTOREK 7 MARCA; POKOLENIE ikea: 10:30, 13:45, 15:30, 18:30, 21:00; SZCZĘŚCIE MIKOŁAJKA / familijny / od 7 lat / dubbing: 10:15, 10:50, 14:30, 16:30, 18:00; FILIP: 12:50, 17:30, 20:20; CREED III / napisy: 12:00, 17:15, 20:10; IMPERIUM ŚWIATŁA / napisy: 17:00, 20:00; OPIEKUN:

18:45; TATA: 14:50; PLAN NA MIŁOŚĆ / napisy: 14:40; Najbardziej SAMOTNY CHŁOPAK na świecie / napisy: 12:40; ANT-MAN i OSA: Kwantomania / dubbing: 11:40, 13:00, 14:20, 17:45; ANT-MAN i OSA: Kwantomania / napisy: 15:00, 20:40; ASTERIKS I OBELIKS: Imperium smoka / familijny / od 7 lat / dubbing: 10:10, 12:20, 15:45, 18:15; AVATAR: Istota wody / dubbing: 19:30; HEAVEN IN HELL: 20:50; KOT W BUTACH. Ostatnie życzenie / familijny / od 6 lat / dubbing: 16:15; MASZ CI LOS! 21:00;

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgródzie, Warszawska, 59 m2, 380000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie na 1p. w Kamienicy 1935r. ogrzewanie gazowe oczekuje na podłączenie do miasta . Lokalizacja doskonała cisza , spokój i wszędzie blisko . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, **50/AS**.

OLSZTYN-SŁUPY, 37,51 m2, 327600 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku wykończone pod klucz zabudowa kuchni i sprzęt AGD. W cenie garaż podziemny i parking. Położone 10 minut do centrum, 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora., **10/RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 42,22 m2, 350900 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku z zabudową kuchni i agd, wykończone pod klucz z garażem podziemnym i miejscem postojowym, dobra komunikacja z miastem 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora, **24/RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 52,39 m2, 402000 zł, 3 pok., 2019 rok, nowe mieszkanie dwupiętrowe w nowym bloku z zabudową kuchni i sprzętem agd, garażem podziemnym i miejscem parkingowym, dogodny dojazd 2 autobusami 10 min do centrum miasta, w okolicy las i jezioro, **16/RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 64,93 m2, 465000 zł, 3 pok., 2019 rok, mieszkanie 3-pokojowe dwupiętrowe wykończone pod klucz z zabudową kuchni i sprzętem agd, garażem podziemnym i parkingiem. dogodny dojazd 2 linie autobusowe, położone okolice lasu i jeziora, **58/RYN**

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, **53/AS**.

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe . Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra , dół . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, **42/AS**.

NATERKI, Naterki, 55 m2, 370000 zł, 2 pok., Dom letniskowy odległość od jeziora ok. 50m od Olsztyna 14 km , domek ładnie utrzymany z całym wyposażeniem tylko wejść i wypoczywać . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, **32/AS**.

OLSZTYN, Brzeziny, 400 m2, 1490000 zł, 9 pok., 1985 rok, Dom wolnostojący duży doskonały dla dużej rodziny lub pod działalność na ładnej działce 1185m. nieruchomości , utrzymana zadbane . Więcej 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, **75/AS**.

OLSZTYNEK, 480000 zł, budynek 100m2 oraz dwie działki 605m2 i 942m2, pełne uzbrojenie, cena 480 tys zł polecam, **53/RYN**

OLSZTYN-GUTKOWO, Gutkowo, 147 m2, 700000 zł, 6 pok., dom bliźniak 147m2, działka 479m2, nowy, stan deweloperski , odebrany do użytku, 6 pokoi, ładne osiedle domków jednorodzinnych , ulica z kostki cena 700.000,00 zł, **23/RYN**

OLSZTYN-KIEŻLINY, Kieźliny, 151 m2, 700000 zł, 6 pok., dom bliźniak 151m2, działka 441m2, osiedle leśne, odebrany do użytku, ładnie położony z widokiem na staw, stan deweloperski cena 700.000,00 zł, **22/RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 3330 m2, Dom nowy mieszkalny wielorodzinny w Słupach, powierzchnia użytkowa 3330m2, **55/RYN**

OLSZTYN-WADAG, Wadąg, 134 m2, 700000 zł, dom bliźniak, 6 pokoi, nowy, stan deweloperski, odebrany do użytku, cicha spokojna okolica w osłonie lasu cena 700.000,00 zł, **26/RYN**

OLSZTYN-WADAG, Wadąg, 138 m2, 700000 zł, 5 pok., dom bliźniak 5 pokoi, 138m2, działka 369m2, 700.000,00 zł, nowy, stan deweloperski odebrany do użytku, osiedle domków jednorodzinnych, **21/RYN**

SĘTAŁ GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1039m2, doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, **55/RYN**

SĘTAŁ GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1001m2, doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, **56/RYN**

SĘTAŁ GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 915m2, doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, **57/RYN**

działki | grunty

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1506 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., **35/WW**.

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1512 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Atrakcyjna lokalizacja., **34/WW**.

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1642 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., **32/WW**.

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 4660 m2, 50 zł/m2, Działki budowlane (dec. o war. zabudowy), pow.: 0,1642ha, 0,1512ha, 0,1506ha. Położone na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane., **37/WW**.

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha

ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, **51/AS**.

FRĄCZKI, 17895 m2, 12 zł/m2, Malownicza działka z warunkami zabudowy. Otoczenie domków jednorodzinnych. Media: woda i prąd. Dojazd droga asfaltową. Polecam!!! (89)5338900, **34/RYN**

GADY, 35 zł, Gady działki budowlane wielkości: 3055m2, 3944m2, 5151m2, 7100m2, 1,72HA media prąd, woda, możliwość zabudowy, atrakcyjne położenie 35,00 zł/m2 895338900, **28/RYN**

GAMERKI WIELKIE, 3347 m2, 20 zł/m2, Malownicza działka z możliwością zabudowy. Media: woda i prąd. Położona około 150m od jeziora. Polecam!!! Okazja! (89)5338900, **36/RYN**

GIEDAJTY, 3188 m2, 150000 zł, Malownicza działka z ważnymi warunkami zabudowy na dwa domy jednorodzinne, budynek gospodarczy oraz garaż. Media: woda, prąd i kanalizacja. Gorąco polecam!! (89)5338900, **37/RYN**

MICHAŁKI, Gm. Pasym, 1600 m2, 149000 zł, Działka z warunkami zabudowy , ogrodzona , media woda , prąd , szambo . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, **76/AS**.

MYKI, 1200 m2, 215500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych. Polecam, **64/RYN**

MYKI, 950 m2, 161500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych., **62/RYN**

OLSZTYNEK, dwie działki budowlane 605m2; 942m2, uzbrojone, bardzo ładnie położone, cena 480000,00 zł, polecam, **30/RYN**

PITYNY, Gm. Miłakowo, 6,70 ha, 270000 zł, 2 działki we wsi Pityny gm. Miłakowo oznaczone jako łąki , Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, **54/AS**.

RÓŻNOWO, 1000 m2, 100 zł, Różnowo pięć działek budowlanych, malownicza okolica, oddzielny plan zagospodarowania przestrzennego, wszystkie media, cena 100 zł/m2 . Wielkości działek od 1000m2 do 1400m2. tel.89 533-89-00 RYN/31, **31/RYN**

RYCHNOWO, Gm.Grunwald, 27550 m2, 30 zł/m2, Nieruchomość położona przy trasie S7. Istnieje możliwość przeznaczenia pod zabudowę magazynową z zapleczem socjalno - biurowym., **40/WW**.

SPRĘCOWO, 1772 m2, 90 zł/m2, Atrakcyjna działka budowlana z warunkami zabudowy, położona na nowym terenie budowlanym. W pobliżu staw Media: prąd, woda Polecam 0895338900, **25/RYN**

STAWIGUDA, Ul.Ogrodowa, 1031 m2, 170 zł/m2, Działka położona w bliskiej odległości od kompleksów leśnych. Dojazd gminną drogą asfaltową oraz drogą wewnętrzną (udział w drodze dodatkowo płatny - 7500zł). Uzbrojenie w drodze gminnej., **39/WW**.

STAWIGUDA, Ul.Ogrodowa, 1043 m2, 170 zł/m2, Działka położona w bliskiej odległości od kompleksów leśnych. Dojazd gminną drogą asfaltową oraz drogą wewnętrzną (udział w drodze dodatkowo płatny - 7500zł). Uzbrojenie w drodze gminnej., **38/WW**.

WÓJTOWO, 1721 m2, 120000 zł, Dobrze usytuowana działka w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd. Aktualny plan zagospodarowania przestrzennego. Atrakcyjna cena zapraszam!!!! (89)5338900, **12/RYN**

ŻABI RÓG, 5029 m2, 299000 zł, Działka siedliskowa z dojściem do jeziora więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, **37/AS**.

lokale użytkowe

OLSZTYN, 15077 m2, Nieruchomość handlowo-usługowa o pow. 15077m2, pow. użytkowa 6000m2 pozwolenie na działalność wielopowierzchniowa obiektu handlowego. przy głównej drodze w pobliżu Komfortu, OBI, LIDL .TEL.515-247-987, **43/RYN**

OLSZTYN, Jaroty, 423 m2, 1400000 zł, Lokal idealny na przedszkole, żłobek, biuro, szkołę. Opłaty 450,00 zł. Idealne położenie, dobrze skomunikowany. OKAZJA POLECAM!!!!!! , **60/RYN**

OLSZTYNEK, Budynek 100m2, dwie działki 605m2, 942m2, pełne uzbrojenie, dobra lokalizacja cena 480 tys zł polecam, **42/RYN**

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, **55/AS**.

OLSZTYN, „AS” Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, **66/AS**.

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, **51/AS**.

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, **47/AS**.

domy | siedliska

” **AS” OLSZTYN**, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOŻONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, **93/AS**.

GINA PURDA, Poszukuję domu do 30 km od Olsztyna do kupna lub na zamianę na mieszkanie 2-pokojowe 603 584 180, **53/AS**.

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dątkach 603-584-180 , 89 539-02-00, **05/AS**.

Małgorzata Dyrda licencja 3079

AS NIERUCHOMOŚCI
mieszkania-domy-działki-kredyty

Małgorzata Dyrda
10-503 Olsztyn
pl. Konstytucji 3 Maja 3
(vis a vis dworca)
tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl

AS

Ryszard Nowoszyński licencja 4186

Licencja 4186

RYNO

NIERUCHOMOŚCI OLSZTYN
ul. Leonharda 5B
tel. 515 247 987, 89 533 89 00
ryno.olsztyn@wp.pl www.ryno.pl

RYN

działki | grunty

” **AS” OLSZTYN**, POSZUKUJĘ ZIEMI NAJLEPIEJ OKOLICE NIDZICA ,MŁAWY , DĄBRÓWNO , SZCZYTNO 603-584-180, **70/AS**.

” **AS” OLSZTYN**, POSZUKUJĘ SIEDLISKI , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, **79/AS**.

”**AS” OLSZTYN**, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, **500/AS**.

OLSZTYN, Poszukuję działki blisko jeziora nie musi być z dostępem do wody ale w bliskiej okolicy odległość od Olsztyna do 30 km -40 km 603-584-180, **17/AS**.

OLSZTYN, Kupię dla klienta działkę ogrodniczą Olsztyn-okolice 603 584 180, **54/AS**.

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, **75/AS**.

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, **85/AS**.

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, **80/AS**.

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN-SŁUPY, Słupy, 37 m2, 2 pok., Mieszkania do wynajęcia w bloku wielorodzinnym od 37 do 70 m2z podziemnymi garażami 3km od granic Olsztyna, bardzo dobry dojazd, szkoła, sklep, przedszkole. W mieszkaniu wykonana zabudowa kuchni z AGD, **2/RYN**

lokale użytkowe

OLSZTYN, Leonharda 5B, 2100 m2, Powierzchnia usługowo-handlowa 2100 m2, niezależnie plac 3000 m2, biura 25-300m2, bardzo dobra lokalizacja przy głównej ulicy, atrakcyjna cena Polecam!!!!, **1/RYN**

OLSZTYN, Leonharda 5 B, 336 m2,

Włodzimierz Wiśniewski licencja 1496

WW

WŁODZIMIERZ WIŚNIEWSKI
BIURO GEODEZJI I USŁUGI NIERUCHOMOŚCI
10-059 Olsztyn, ul. Polna 1A lok. 12
tel./fax 89/535-02-61, kom. 608-519-960
e-mail: wisniewski.w@wp.pl
uprawnienia geodezyjne nr 1157
uprawnienia rzeczoznawcy majątkowego nr 1966

WW.

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.

Biuro nieruchomości Olsztyn
ulica.....
tel.
BO

Lokal handlowo-usługowy przy głównej ulicy na działalność gospodarczą atrakcyjnie położony w atrakcyjnej cenie gorąco polecam/RYN, **50/RYN**

OLSZTYN, Leonharda 5B, 60 m2, Lokal handlowo-usługowy 60 m2 przy głównej ulicy na działalność gospodarczą ,atrakcyjne położenie, atrakcyjna cena gorąco polecam!, **5/RYN**

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, „AS” Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, **44/AS**.

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, **86/AS**.

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS” Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, **60/AS**.

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 260000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kwaterka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, **23/AS**.

OLSZTYN, Zatorze, Kasprzowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, **27/AS**.

OLSZTYN, Osiedle Kętrzyńskiego, 99 m2, 10 zł, 4 pok., 4-pokoje , 99 m /2p zamienię na 2-pokojowe ok 40-45 m. Więcej informacji www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, **23/AS**.

NIERUCHOMOŚCI
ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H. Jakub)
tel. 89 523-71-81
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOŚCI.PL
ABR

1190bb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl
KO.

3190bb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan”, wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax **089-523-78-78**
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS

4190bb1-c-M

LEGISHOUSE
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok. 113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH

2190bb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2

12190bb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Kościuszki, Kościuszki, 108 m2, 630000 zł, 5 pok., 1960 rok, Stylowe mieszkanie przy ulicy Kościuszki. Pow.108 m2 (5 pokoi, dwie łazienki). Bardzo klimatyczne na drugim piętrze. Cena 630 000 zł. Kontakt Anna 533023134, **ABR-11560/ABR**

OLSZTYN, Śródmieście/Zatorze, Limanowskiego 9, 38,20 m2, 239000 zł, 2 pok., 1961 rok, IIIp./4, ATRAKCYJNE, ciche mieszkanie, duża oddzielna kuchnia 7m2, salon 14m2, sypialnia 8m2, ładny duży balkon. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki (nowe piony CO, wod-kan). tel. 660 590 596, **LEG-MS-516/ALH**

OLSZTYN, Pojezierze/Kormoran, Dworcowa, 48,80 m2, 329000 zł, 2 pok., 1982 rok, 11p /11 (budynek z windą) ATRAKCYJNE!, pięknie wykończone mieszkanie; gotowe do wprowadzenia; bez dodatkowych nakładów, DUŻA kuchnia-jadalnia, salon, sypialnia, łazienka tel.660 590 596, **LEG-MS-49/ALH**

OLSZTYN, Podgrodzie, Galińskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkać tylko 2 rodziny,balkon loggia,Pilnie sprzedam, 2/2019/**KO.**

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 61,50 m2, 437000 zł, 2 pok., 2001 rok, Budynek z 2001 r.! (jedyne budynki w nowej technologii na ul. Dworcowej), I PIĘTRO, 2/3 pokoje (możliwość powrotu do 3 pokoi), duży balkon, niski czynsz 330,17 zł, mieszkanie środkowe tel. 660 590 596, **LEG-MS-504/ALH**

OLSZTYN, Osiedle Mazurskie, Augustowska, 69 m2, 780000 zł, 3 pok., Mieszkanie w nowej technologii przy ulicy Augustowskiej .Pow. 69 m2 .Urządzone w nowoczesnym stylu. Czwarte piętro z windą, bardzo duży balkon.Budynek z roku 2019 .Cena 780 000 zł. Kontakt

533023134., **ABR 11392/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, 1/2021/**KO.**

OLSZTYN, Podgrodzie/Mleczne, Iwaszkiewicza, 72,20 m2, 499000 zł, 4 pok., 1989 rok, IIIp./IV, ATRAKCYJNE!, cztery oddzielne pokoje, oddzielna kuchnia, łazienka i wc; duży balkon i piwnica 5,70m2. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki schodowe; wokół dużo zieleni tel. 660 590 596, **LEG-MS-517/ALH**

OLSZTYN, Śródmieście, Dąbrowszczaków, 84 m2, 589000 zł, 4 pok., Mieszkanie z garażem w kamienicy, przy ulicy Dąbrowszczaków po kapitalnym remoncie. Pow.84 m2, pierwsze piętro, dwa wejścia. Cztery pokoje, łazienka, kuchnia. Cena 589 000 zł. Kontakt 533023134, **ABR 11536/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro, bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, **ABR 11519/ABR**

STARY OLSZTYN, Bartąg/Stary Olsztyn, Stary Olsztyn, 157,39 m2, 899000 zł, 5 pok., ATRAKCYJNY! DOM z 2014 r., NOWOCZESNA BRYŁA, świetnie utrzymany(stan do wprowadzenia), pięknie zagospodarowana działka, blisko oś. Jaroty, szybki dojazd do centrum Olsztyna tel. 60 590 596, **LEG-DS-512/ALH**

domy | siedliska

ŁUKTA, Łukowa 22, 220 m2, 579000 zł, 6 pok., 2002 rok, Dom w Łukcie o pow.220 m2, podpiwniczony - do wykończenia. Działka ma pow.740 m2. Cena 579000 zł.Kontakt 533023134, **ABR 11497/ABR**

OLSZTYN, Szczesne, Szczesne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny , garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia ,łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, 12/2021/**KO.**

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, 5/**KOS**

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony , parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, **ABR-11493/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., **ABRDS11385/ABR**

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła , obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), 4/**KO.**

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szalstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szalstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, 14/201/**KO.**

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, **ABRGS11214/ABR**

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., 11145dz/**KO.**

KSIĘŻNO, Książno, Książno, 35 ha, 2145000 zł, Działka rolna z własnym stawem, w gminie Bisztynek. Większość terenu pod uprawę, częściowo zalesiona. Telefon 533023134, **ABR 11506/ABR**

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, 1295/op/**KO.**

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno-budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., dział 4666/**KO.**

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, **LEG-GS-420/ALH**

lokale użytkowe

OLSZTYN, Jaroty, 423,31 m2, 1590000 zł, 7 pok., 1991 rok, I p./2, ATRAKCYJNY! SALA 245 m2! + pomieszczenia biurowe. W lokalu prowadzony jest Fitness Club, gotowe szatnie, łazienki, Możliwość nabycia z wyposażeniem i sprzętem siłowym. tel 660 590 596, **LEG-LS-501/ALH**

OLSZTYN, Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 58,5 m2, 700000 zł,

Lokal usługowo - handlowy o pow.58,5 m2 przy ulicy Grunwaldzkiej po Antykwariacie Wejście z chodnika, duże witryny. Lokal wymaga remontu. Cena 700000 zł. Kontakt 533023134, **ABRSL11422/ABR**

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, **LEG-HS-197/ALH**

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, 8/**KOS**

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoń, 15/2021/**KO.**

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, 18/**KOS**

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, / **KO.**

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOME, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ

DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, 9/**KOS**

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN, Centrum, Narutowicza, 40 m2, 2400 zł, 2 pok., 1980 rok, Do wynajmu apartament przy ul.Narutowicza. Pow.40 m2 (dwa pokoje). Wysoki standard wykończenia. Cena 2400 + media. Tel.533023134, **ABR-MW10848/ABR**

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Wwww.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, 151766/**ALH**

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Wwww.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, 95679/**ALH**

lokale użytkowe

OLSZTYN, Łubelska, 150 m2, 4000 zł, Lokal biurowy o pow.150 m2 przy ulicy Łubelskiej. Wejście tylko do tego lokalu, parking na 20 aut. Cena wynajmu 4000 złotych netto. Kontakt 533023134, **ABR 11464/ABR**

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego, 70 m2, 5500 zł, Do wynajmu lokal o pow.70 m2, duże witryny, dwa wejścia (jedno od ulicy, drugie od zaplecza). Pod każdą działalność handlowo-usługową.Kontakt 533023134, **ABR 11491/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Partyzantów, 920 m2, 30000 zł, Do wynajmu budynek o pow.920 m2 pod każdą działalność usługowo-handlową. Cena wynajmu 30 000 złotych netto. Kontakt 533023134, **ABR11465/ABR**

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskiej,parking przed budynkiem. Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opl.,tel 660 590 596, **LEG-LW-384/ALH**

GO

#rzetelnaGO

RZETELNE
DZIENNIKARSTWO



JESTEŚMY
ZORIENTOWANI
NA REGION!

BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

136
1886
2022

 **NIERUCHOMOŚCI**

sprzedam

MIESZKANIE w Olsztynie, Kościuszki 12, 108m², 723-250-240

SPRZEDAM - zamienię dom Stawiguda, 512-372-218

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

 **PRACA**

dam pracę

MURARZ - ogólnobudowlaniec, 600-136-951

W gospodarstwie mlecznym, 534-920-987

ZATRUDNIĘ w Gospodarstwie Rolnym, 601-772-124

 **USŁUGI**

budowa | remont

POLBRUK, 602-401-309

 **HANDEL**

DREWNO kominkowe, opałowe, transport, 576-935-573, 794-630-121.

 **ROLNICTWO**

zwierzęta hodowlane

KUPIĘ bydło od 250kg, 692-411-362



GAZETA OLSZTYNSKA.
(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

**Agnieszce i Pawłowi
Kołakowskim**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy i Teściowej

składają

Koleżanki i Koledzy

z Oddziału Ortopedii MSZ w Olsztynie

**Panu
Mariuszowi Zdrojewskiemu**

wyrazy współczucia po śmierci

Mamy

składają

Dyrekcja i Pracownicy

Warmińsko-Mazurskiej Filharmonii

im. Feliksa Nowowiejskiego w Olsztynie

*Czas jest najlepszym lekarstwem na smutek,
a wspomnień nikt nam nie odbierze, zawsze będą z nami*
Wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia i otuchy
Stanisławowi Orzechowskiemu
oraz **Rodzinie**
z powodu śmierci

Córki Julii

składają koleżanki i koledzy

z Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii MSZ w Olsztynie

*Ci, którzy odchodzą, nie umierają nigdy,
bo miłość to nieśmiertelność.*
Emily Dickinson

Rodzinie

Państwa

Orzechowskich

najszczerze wyrazy współczucia, wsparcia i otuchy
w trudnych chwilach po śmierci

Ukochanej Córki i Wnuczki

w imieniu Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych
Regionu Warmii i Mazur z siedzibą w Olsztynie
składa

Przewodnicząca Maria Danielewicz

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 4 marca 2023 r. odeszła od nas w wieku 86 lat
nasza kochana Mama, Babcia i Prababcia

ś. † p.

Brygida Fiuk

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
8 marca 2023 r. o godz. 12.45
w kaplicy przy ul. Poprzecznej,
skąd o godz. 13.15 nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz komunalny przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w smutku rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 4 marca 2023 r. odeszła od nas
Nasza Kochana
Żona, Mama i Babcia

ś. † p.

Danuta Dziuba

z domu Wilczyńska.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
9 marca 2023 r. (czwartek) o godz. 14.00
Mszą św. żałobną w kościele
Bogarodzicy Dziewicy Matki Kościoła
przy ul. Jarockiej w Olsztynie.
Ceremonia pochowania urny z Prochami
odbędzie się na cmentarzu komunalnym
przy ul. Poprzecznej w Olsztynie.

Pogrążona w bólu i żałobie rodzina

*Lzy czas osuszy, ból z czasem minie,
pamiętać będziemy zawsze*

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 4 marca 2023 r. odszedł od nas na zawsze
Nasz Kochany
Mąż, Tata, Dziadek, Pradziadek i Brat

ś. † p.

Prof. dr hab.

Zbigniew Puchajda

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
9 marca 2023 r. (czwartek) o godz. 10.00
Mszą św. żałobną w kościele
pw. Świętego Franciszka z Asyżu
przy ul. Dybowskiego.
Ceremonia pochowania urny z Prochami
odbędzie się na cmentarzu komunalnym
w Dywitach.

Pogrążona w bólu i żałobie rodzina

**TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE
NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”**

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjąć*:

- na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
- na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, plac Józefa Bema 5
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG**, ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02

pon.-pt. godz. 8.00-16.00



SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI

Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2

89 67 77 100, kom. 530 308 308

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych



dawniej **↓market**

OLSZTYN 895 355 300

ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277

BISKUPIEC 897 152 093

ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać



**USŁUGI
POGRZEBOWE**

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

pozegnania.net

Wyraż swój żal i zapal
wirtualną świeczkę



JANUSZ BUCHOLC: MAM W ŻYCIU SZCZĘŚCIE

PIŁKA NOŻNA\\ Rozwój piłkarzy buduje zespół, buduje fundamenty pod silny klub. Jeżeli zawodnicy indywidualnie będą szli do góry, to za tym pójdzie rozwój całego zespołu i klubu – mówi Janusz Bucholc, szkoleniowiec trzecioligowego Sokoła Ostróda.

– Inauguracja rundy wiosennej wypadła w Ostródzie słabo. Jak, już na spokojnie, ocenisz porażkę 3:4 z Bronią Radom?
– Nie powiodło się nam w pierwszym meczu. Słabo to wyglądało w naszym wykonaniu. Niezależnie od tego, że prowadziliśmy 2:0, to bardzo słabo weszliśmy w spotkanie, graliśmy bardzo nerwowo. Tyle niedokładności dawno nie widziałem w naszym wykonaniu. Piłkarze byli trochę przemotywowani, za mocno mentalnie się nastawili na to spotkanie. Część zawodników pracowała z obecnym trenerem Broni (Dominik Bednarczyk na początku sezonu prowadził Sokół – red.), więc wiadomo, że chcieli coś udowodnić, a zupełnie nie było takiej potrzeby. Trzeba było zagrać na swoim nominalnym poziomie i to by na pewno wystarczyło do wygrania tego meczu.

– Dwa gole strzelił nowy nabytek Damian Lubak. Godnie zastąpi Dawida Kasprzyka, który w lutym odszedł do Motoru Lublin?
– Znam dobrze tego piłkarza, bo pracowałem z nim w Dobrym Mieście. Znam jego potencjał, dobrze przepracował okres przygotowawczy. Wykonał duży progres od momentu, kiedy przyszedł do nas w styczniu. Jestem spokojny o jego dyspozycję, będzie strzelał bramki, może nie tak seryjnie – dwie bramki na każdy mecz – ale zapewni nam odpowiednią liczbę goli. Z taką myślą ściągnąłem go z DKS-u Dobre Miasto. Jest w dobrej formie i z każdym meczem będzie jeszcze lepiej.

– Odejście najlepszego strzelca mocno skomplikowało sytuację Sokoła? Byłeś gotowy na to, że może odejść w każdej chwili?
– Jak się ma takiego piłkarza jak Dawid, to trzeba się liczyć z tym, że może się zgłosić klub z silniejszej ligi i skorzystać z klauzuli, jaką piłkarz miał w kontrakcie. Dawid od momentu mojego przyścia zdobył 11 bramek. Dawał duże wsparcie i dużo pewności zespołowi.

Liczyłem się z tym, że może ktoś sięgnąć po niego i dlatego ściągnęliśmy Lubaka, żeby mieć napastnika o podobnej charakterystyce. Szkoda tylko, że Motor wykonał ten ruch dwa tygodnie przed startem ligi, bo w tym momencie nie zakładaliśmy jego odejścia. Szybko to się stało, ale ja już bym nie chciał się na tym skupiać. My pracujemy, mamy określone modele grania, wykonaliśmy olbrzymią pracę w okresie przygotowawczym, mamy paru liderów w tym zespole. Mamy zespół tak skonstruowany, że w każdej formacji mamy liderów, którzy wezmą i biorą aspekty mentalne na swoje barki.

– Co się stało z Błażem Klimkiem, który nie grał w ostatnim spotkaniu?

– Kolejny raz zerwał więzadła krzyżowe i w tym sezonie już nie zagra w barwach Sokoła. Stało się to podczas sparingu ze Świtą Skolwin, chciał dalej grać, ale zdjąłem go jeszcze w pierwszej połowie. I niestety stało się najgorsze. Mamy kilku środkowych obrońców, którzy teraz muszą wejść w buty Klimka. Młodzi piłkarze będą mieli teraz okazję potwierdzenia swoich wartości i tego, czy chcą być w przyszłości piłkarzami na bardzo dobrym poziomie.

– W ostatniej chwili pozyskaliście zawodnika z Ukrainy. Do Sokoła dotoczył Artem Lehostajew.

– Szukaliśmy napastnika o innej charakterystyce. Czasu było jednak bardzo mało i w ostatnim dniu okienka transferowego udało się go potwierdzić, z czego się bardzo cieszę. Piłkarz ten na pewno da nam dużo radości, choć oczywiście potrzebuje jeszcze chwilę czasu, żeby nauczyć się naszego systemu grania.

– Jesteście już co prawda po pierwszym meczu na wiosnę, ale nie było wcześniej okazji zapytać o podsumowanie okresu przygotowawczego. Jak wypadł?

– Jestem bardzo zadowolony. Solidnie przepra-



Fot. Emil Marecki

Praca w Sokole daje mi ogromną satysfakcję – mówi trener Janusz Bucholc

cowaliśmy ten okres, chociaż pierwsze spotkanie tego nie pokazało, ale tak jak mówiłem wcześniej, wyszliśmy na ten mecz przemotywowani. Jestem spokojny, bo praca, którą wykonaliśmy, przyniosła efekty. Przygotowania opieraliśmy na badaniach, mieliśmy wiele narzędzi do tego, żeby w 100 procentach wykorzystać okres przygotowawczy. Nie odpuściliśmy żadnej jednostki treningowej. Teraz pytanie brzmi: ile z tego wyciągniemy w rundzie wiosennej? Ale na takie podsumowanie przyjdzie czas w czerwcu.

– Cel na wiosnę macie postawiony? Z jakiego miejsca trener Janusz Bucholc będzie zadowolony?

– W ogóle nie chciałbym się skupiać nad tym, czy zespół zajmie trzecie, piąte czy dziesiąte miejsce. Jak to ma znaczenie, skoro

tylko zespół z pierwszego miejsca robi awans do II ligi? Do tego jednak nam bardzo daleko. Zależy mi na tym, żeby piłkarze indywidualnie robili postępy. Rozwój piłkarzy buduje zespół, buduje fundamenty pod silny klub. Jeżeli zawodnicy indywidualnie będą szli do góry, to za tym pójdzie rozwój całego zespołu i klubu. Dążę do tego, żeby młodzi piłkarze, którymi dysponuję, wierzyli w to, że w tej lidze mogą wygrać z każdym, że jesteśmy na tyle mocni, że możemy wygrywać w każdej kolejnej. Wierzę, że to nastąpi. Przy naszej słabej dyspozycji ostatnio strzeliliśmy trzy gole, grając w osłabieniu, mieliśmy mecz na styku i mogliśmy nawiązać walkę z Bronią. To pokazuje, że ten zespół ma potencjał.

– Grając jeszcze w IV-ligowym DKS-ie Dobre

Miasto i będąc asystentem pierwszego trenera, byłeś gotowy do objęcia samodzielnej pracy?

– Bardzo dużo nauczyłem się w Dobrym Mieście. Odpowiadałem za analizę gry, dobrze mi się współpracowało z Maciejem Szostkiem, dobrze podzieliliśmy obowiązki. Pracowałem z super ludźmi na niższym poziomie i to powinno być ważne dla każdego trenera, żeby nie zaczynał gdzieś od wysokiej ligi. Trzeba zderzyć się z pracą na tym niższym poziomie, mnie to bardzo wiele nauczyło i miałem czas spokojnie przygotować się do pracy w wyższej lidze. Byłem gotowy na samodzielną pracę, w pewnym momencie czułem, że jest to dobry moment. Ja zawsze mam w życiu szczęście i tym razem też tak było. Zadzwoenił do mnie prezes Jerzy Sarnecki, bardzo uczciwa i rozsądna osoba. Skorzystałem z oferty, nie będę ukrywał, że bardzo się ucieszyłem, bo dla każdego trenera w regionie to duży plus. Są tutaj odpowiednie warunki, żeby się rozwijać siebie i zespół. Fajnie trafić do miasta, gdzie do dyspozycji są trzy boiska, jest siłownia, jest boisko ze sztuczną nawierzchnią. Ja się cieszę, że dostałem taką szansę i nie zamierzam się zatrzymywać. Cały czas wysokie standardy pracy chcę utrzymać i je podnosić.

– Będąc zawodnikiem, wiedziałeś, że w przyszłości zostaniesz trenerem?

– Od samego początku nie ukrywałem tego, że chcę być trenerem. Mając 20 lat, robiłem kursy trenerskie i od początku wiedziałem, że tak potoczy się moja ścieżka po zakończeniu kariery piłkarskiej. Ustawiałem sobie cały czas to w głowie. Myślałem jednak, że to się inaczej potoczy, ale teraz wiem, że praca w Dobrym Mieście i rozwijanie swojego biznesu piłkarskiego (treningi indywidualne), to wszystko będzie pomocne. Nie było to wszystko łatwe do pogodzenia, ale wiem, że dało mi to o wiele więcej, niż na przykład jak-

bym został trenerem w I czy II lidze. Mniej bym się nauczył i mniej bym się rozwijał. Dzięki temu umiałem podejść do piłkarzy w III lidze i wierzę w to, że będę dalej umiał. Praca w Sokole da mi doświadczenie na pracę w wyższej lidze w przyszłości. Nie będę ukrywał, że ja do tego dążę, zdaję sobie sprawę, że być może będę musiał wyjechać z regionu i na pewno to zrobię, bo praca w piłce seniorskiej jest dla mnie priorytetem. Praca w Sokole daje mi ogromną satysfakcję i cieszę się, że tutaj jestem, ale nie chcę się zatrzymywać i mam nadzieję, że będę się cały czas rozwijał.

– Miałeś kilku trenerów na swojej drodze. Na którym z nich się wzorujesz?

– To taki banal, ale od każdego coś się wyciąga. Miałem to szczęście, że pracowałem z wieloma innymi trenerami. Kamil Kiereś to etyka i organizacja pracy. Bardzo słowny, uczciwy i honorowy człowiek. Nie grałem za długo u niego, ale dzięki aspektom czysto ludzkim miło go wspominam. Adam Majewski był dobrym człowiekiem, wymagającym i odważnym trenerem i zwracającym mocno na detale. Mimo że nie byłem już młodym piłkarzem, to otworzył mi oczy na pewne sprawy. Piotr Zajackowski to super psycholog, idealnie do nas dotarł w danym momencie. Wiedział, jak zbudować zespół, który cały czas będzie się bił o utrzymanie. Od każdego z trenerów sporo wyciągnąłem. Niektórzy mogą już nie pamiętać, że awans Stomilu do I ligi robił Zbyszek Kaczmarek. Bardzo wymagający przy budowaniu akcji, był bardzo cierpliwy i miał wiarę w swój system grania. Od każdego jestem inny, ja nie chcę być identyczny. Wyciągam tylko dobre rzeczy, ale nie chcę uciekać od swoich błędów. Sam analizuję swoją pracę i wiem, że popełniam błędy. To trener buduje zespół i nie będę uciekał od odpowiedzialności.

EMIL MARECKI

BARDZO SROGI REWANŻ ROSIA

KOSZYKÓWKA \\ Roś Pisz ograł Probasket Mińsk Mazowiecki aż 115:67, odnosząc trzecie wysokie zwycięstwo z rzędu. Podopieczni trenera Romana Skrzecza w ostatnich występach na tyle poprawili bilans punktowy, że awansowali na 3. miejsce w tabeli.

• **Roś Pisz – Probasket Mińsk Mazowiecki 115:67 (26:20, 30:18, 34:14, 25:15)**

Roś: Andruk 17, Świtaj 17 (1x3), Stanisławajtyś 17 (3x3), Bondarenko 16 (1x3), Bessman 11 oraz Zapert 14, Lackowski 10, Rogalski 5, Pelowski 3 (1x3), Turski 3 (1x3), Kazimierczuk 2

Roś Pisz jest już trzeci w tabeli grupy B II ligi. Pisanie ostatnimi występami sumiennie zapracowali na miejsce w czołowej trójce. Dzięki bardzo wysokiemu zwycięstwu w sobotę (4 marca) nad Probasketem Mińsk Mazowiecki o kilka „małych” punktów wyprzedzili w klasyfikacji Żubry Białystok.

– Na razie nie patrzymy w tabelę, ale zwycięstwa z niżej notowanymi rywalami dają nam realne szanse, żeby bić się o trzecie miejsce w tabeli po sezonie zasadniczym i przystąpić do play-off z dobrej pozycji – mówi Roman Skrzecz, trener Rosia. – Wynik cieszy, bo robimy swoją robotę, a ja cały czas widzę rzeczy, które trzeba poprawić. W spotkaniu z rywalem klasy Probasketu nasze błędy nie były tak widoczne, ale inni przeciwnicy, z który-



Roś zrewanżował się we własnej hali Probasketowi Mińsk Mazowiecki za wyjazdową porażkę w pierwszej rundzie

mi jeszcze zagramy, mogą potrafić je wykorzystać. Tym bardziej że kluczowe mecze sezonu zasadniczego zagramy na wyjazdach, a w halach rywali gra nam się ciężko.

W starciu z beniaminkiem z Mazowsza „Jeziorowcy” zdobyli aż 115 punktów. To ich druga „złamana” set-

ka w sezonie, a najwyższy dotychczas dorobek został poprawiony o 11 punktów w porównaniu z meczem z Lublinianką Lublin, w którym Roś triumfował 104:49. Pisanie w zestawieniu najlepszych drużynowych wyników punktowych w jednym meczu także awansowali na 3.

miejsce. Minimalnie lepsze osiągnięcia w tym sezonie zapisali na swoim koncie tylko reprezentanci Znicza Pruszków i Energi Warszawa, czyli lider i wicelider rozgrywek.

Patrząc na wynik meczu 25. kolejki, trudno uwierzyć, że w listopadzie Roś musiał uznać wyższość

Probasketu. Beniaminek w pierwszej rundzie wykorzystał jednak atut własnej hali i osłabienia kadrowe drużyny trenera Romana Skrzecza, wygrywając 83:75. „Jeziorowcy” zrewanżowali się drużynie z Mińska Mazowieckiego już w rozegranym w ostatnich dniach starego roku sparingu, a w sobotę urządzili sobie prawdziwy trening strzelecki.

Udział w rekordowym dorobku punktowym mieli wszyscy gracze Rosia. „Jeziorowcy” w starciu z Probasketem zaprezentowali cały przekrój ofensywnych akcji, pokazując prawdziwy ciąg na kosza rywali. Trafiali spod samej obręczy i z dystansu, nie brakowało indywidualnych zagrań i wsadów, które publiczność nagradzała wyjątkowymi brawami.

Najlepsze indywidualne osiągnięcie to 17 „oczek”. Z taką ilością punktów rywalizację zakończyli Patryk Andruk, Jan Świtaj oraz Jakub Stanisławajtyś. Tylko o jeden punkt mniej zgromadził Pawło Bondarenko, ale Ukraińiec miał aż 12 zbiórek i był najlepszym zawodnikiem meczu w tym elemencie gry.

Przed pisaniami ligowa przerwa. Podczas pauzy

„Jeziorowcy” z uwagą będą śledzić rywalizację w 26. serii meczów, bo sezon zasadniczy wchodzi w decydującą fazę. Roś wróci do zmagania 18 marca, podejmując AZS UJK Kielce, czyli kolejnego rywala z końca ligowej klasyfikacji. **ŁUKASZ SZYMAŃSKI**

• Pozostałe wyniki 25. kolejki:

Kolejarz Basket Radom – Isetia Warszawa 73:80, Tur Bielsk Podlaski – Żubry Białystok 64:76, Znicz Basket Pruszków – Legion Legionowo 91:61, Ochota Warszawa – AZS UJK Kielce 84:86, Energa Warszawa – Trójka Żyrardów 99:65, Sokół Ostrów Mazowiecka – Lublinianka Lublin 91:83, Pauszowa: Legia Profbud Warszawa

II LIGA

1. Znicz	44	2078:1565
2. Energa	43	2056:1601
3. Roś*	42	1890:1621
4. Żubry*	42	1934:1671
5. Tur	40	1956:1693
6. Trójka	38	1824:1655
7. Isetia	35	1837:1681
8. Legion	34	1804:1837
9. Sokół	32	1636:1841
10. Kolejarz	31	1773:1905
11. Probasket*	31	1816:2046
12. Ochota	29	1620:1859
13. Kielce*	29	1872:2286
14. Legia	28	1622:1939
15. Lublinianka**	24	1507:2005

*mecz więcej, **mecz mniej

NIE CHCĄ ROSJAN I BIAŁORUSINÓW NA ZAWODACH

LEKKOATLETYKA \\ Światowe środowisko sędziowskie nie chce Rosjan i Białorusinów na zawodach sportowych – powiedział team leader polskiej reprezentacji na HME w Stambule Filip Moterski.

Filip Moterski, który w Stambule był „team leaderem” naszej kadry, wyraził szacunek wobec ukraińskich sportowców, którzy, aby wystartować w Turcji, przeszli kilkaset razy cięższą drogę.

„Do ostatnich dni zastanawialiśmy się, czy te zawody się odbędą. Turcję nawiedziło w lutym ogromne trzęsienie ziemi i ten powrót do normalności po tej tragedii był jednym z najtrudniejszych. Na miejscu okazało się, że zaangażowanie Turków jest na najwyższym poziomie. Bardzo dbał o nas turecki attaché naszej kadry. Dzięki niemu nawet trudne problemy udawało się rozwiązywać bardzo szybko”

– chwalił gospodarzy Filip Moterski, w którego ocenie trzeba chylić czoła przed organizatorami, którzy stawili czoła wszelkim trudnościom i z pełnym zaangażowaniem zorganizowali imprezę na „radość i zwyciężanie”.

„Po tym trzęsieniu ziemi wydawało się, że graniczy z cudem, aby połączyć tak skrajne emocje” – mówił.

Team leader polskiej kadry powiedział PAP, że w polskim środowisku sędziowskim nie ma tematu powrotu do rywalizacji Rosjan i Białorusinów.

„Cały czas obowiązuje nas bardzo jasna deklaracja z ubiegłego roku po barbarzyńskim ataku Rosji na



Musimy zrobić wszystko, aby Rosjanie i Białorusini nie pojawili się na bieżni – powiedziała Ukrainka Jarośława Mahuczich, która w Stambule obroniła tytuł halowej mistrzyni Europy w skoku wzwyż

Ukrainę. Nie było zgody, nie ma zgody i nie będzie zgody na atak i wojnę. Nie będzie też zgody na występy sportowców z kraju agresjo-

ra. Wielkie zmiany polityczne zaczynają się od małych rzeczy. Być może zakaz występu w imprezach sportowych Rosjan i Białorusinów

to mała cegiełka, ale trzeba ją dołożyć” – powiedział Filip Moterski.

Sędziowie międzynarodowi – jak mówił – także mają jednoznaczne stanowisko. „Wszyscy bardzo się cieszą, że na takich imprezach ja ta w Stambule startują Ukraińcy. To środowisko cieszy się także, że nie uczestniczą w rywalizacji Rosjanie i Białorusini. Trudno byłoby taką rywalizację przeprowadzać ze względów etycznych i humanitarnych” – ocenił Filip Moterski.

„Za to wszystko należy im się ogromny szacunek. Bardzo cieszyło mnie to, że ich wysiłek doceniali kibice w Atakoy Arenie. Należy im się szacunek od jakiegokol-

wiek osoby zaangażowanej w sport. My sobie nie zdajemy sprawy, co znaczy przygotowywać się do zawodów w winnych krajach, ale przede wszystkim z głową gdzieś indziej. Ta głowa jest przecież bardzo często przy rodzinie, która została w kraju będącym polem walki. W Ukrainie giną niewinni ludzie. Tam trwa regularna wojna. Wielki szacunek dla ukraińskich zawodników, że pokazali wielki sportowy charakter w ekstremalnych warunkach. Przyjechali, zdobywali medale, zwyciężali. To coś wielkiego. Nie życzyłbym jednak nikomu, aby znalazł się w takiej sytuacji” – podsumował Filip Moterski. **ŹRÓDŁO: PAP**

DJOKOVIC VS. SZCZEPIONKI

TENIS\\\\ Lider światowego rankingu Novak Djokovic nie wystartuje w turnieju ATP Masters 1000 w Indian Wells – poinformowali organizatorzy. Oficjalnie Serb sam się wycofał, ale prawdopodobnie ma to związek z przepisami dotyczącymi COVID-19.

Triumfator 22 turniejów wielkoszlemowych nie przyjął szczepionki na chorobę wywołaną przez koronawirusa i z tego powodu został wykluczony m.in. z ubiegłorocznego Australian Open, a także ze wszystkich imprez w Stanach Zjednoczonych.

Serb zwrócił się do amerykańskiego rządu o specjalne pozwolenie na występy w prestiżowych turniejach w Indian Wells i Miami, ale wszystko wskazuje na to, że takiej zgody nie otrzymał. Nie pomogły także listy senatorów Florydy Ricka Scotta i Marco Rubio do prezydenta Joe Bidena oraz otwarcie wyrażane wsparcie dyrektora turnieju w Indian Wells Tommy’ego Haasa, Amerykańskiej Federacji Tenisowej czy organizatorów wielkoszlemowego US Open.

„Numer jeden na świecie Djokovic wycofał się z 2023 BNP Paribas Open. Po jego rezygnacji do turnieju awansuje Nikołoz Basilaszwili” – napisali organizatorzy w komunikacie.

USA nie wpuszcza do kraju niezaszczepionych obcokrajowców, choć przewiduje się zmianę tej polityki od 11 maja.



USA nie wpuszcza do kraju niezaszczepionych obcokrajowców, choć przewiduje się zmianę tej polityki od 11 maja

Djokovic nie uczestniczył w tzw. Sunshine Double – imprezach w Indian Wells i Miami – od 2019 roku. Serb przyznaje, że woli opuszczać turnieje, nawet wielkoszlemowe, niż przyjąć szczepionkę.

Novak Djokovic nie składa jednak broni i już zapowiedział, że nie może się doczekać przyszłorocznych igrzysk w Paryżu. Olimpijskie złoto to jedyne trofe-

um, jakiego brakuje mu w pokażnej kolekcji. „Mam nadzieję, że będę zdrowy i powalczę o olimpijski triumf” – podkreślił Serb.

Djokovic na razie wigrzyskach wywalczył jedynie brąz w Pekinie w 2008 roku. W 2012, 2016 i przede wszystkim 2021 roku w Tokio, gdzie po wygraniu trzech imprez wielkoszlemowych uchronił za murowanego faworyta,

askończyło się na przegranym spotkaniu o brąz, nie powiększył dorobku.

Serb przyznał, że ma nadzieję, iż w przyszłym roku będzie zdrowy i w formie, choć w igrzyskach wystąpi już jako 37-latek. Turniej olimpijski zostanie rozegrany na kortach im. Rolanda Garrosa, gdzie „Nole” wywalczył dwa – w 2016 i 2021 roku – ze swoich 22 tytułów wielkoszlemowych.

CZOŁÓWKA RANKINGU TENISISTÓW ATP WORLD TOUR

– stan na 6 marca:

1. (1) Novak Djokovic (Serbia)	7160 pkt
2. (2) Carlos Alcaraz (Hiszpania)	6780
3. (3) Stefanos Tsitsipas (Grecja)	5805
4. (4) Casper Ruud (Norwegia)	5560
5. (5) Taylor Fritz (USA)	3795
6. (7) Danił Miedwiediew (Rosja)	3775
7. (6) Andriej Rublow (Rosja)	3660
8. (10) Holger Rune (Dania)	3321
9. (8) Rafael Nadal (Hiszpania)	3315
10. (9) Felix Auger-Aliassime (Kanada)	3245
11. (11) Hubert Hurkacz (Polska)	3110
...	
138. (132) Kamil Majchrzak (Polska)	433
258. (257) Kacper Żuk (Polska)	212
278. (271) Daniel Michalski (Polska)	190

„Nie mogę się już doczekać igrzysk. Zmagania olimpijskie odbędą na kortach ziemnych, na których rywalizujemy we French Open, więc znam ten obiekt, nawierzchnię itp. Mam nadzieję, że właśnie w Paryżu osiągnę najlepszy wynik olimpijski, bo złota bardzo mi brakuje” – powiedział Djokovic.

Serb rozpoczął już 379. tydzień na prowadzeniu w światowym rankingu i poprawił osiągnięcie Niemki Steffi Graf (377), co czyni go najlepszym pod tym względem tenisistą w historii.

„Zawsze staram się być bardzo wymagający wobec siebie i wysoko zawieszać sobie poprzeczkę. W ten

sposób zostałem wychowany, to wpoili mi ludzie, którzy odegrali w moim życiu kluczową rolę, czyli rodzice i trenerzy, zwłaszcza ci z początków kariery. Takie podejście zawsze pomaga wkładać w grę całe serce. By cała formuła na sukces działała, siła woli, ambicja, odpowiednie nastawienie są jednymi z niezbędnych składników” – tłumaczył.

ŹRÓDŁO: PAP

W rankingu Race to Turin, który wyłoni ósemkę uczestników kończącego sezon turnieju ATP Finals, Hurkacz zajmuje 11. miejsce. Prowadzi Djokovic przed Tsitsipasem i Miedwiediewem.

ŚWIĄTEK GONI LEGENDY

Iga Świątek rozpoczęła 49. tydzień jako liderka światowego rankingu tenisistek. W zestawieniu zawodniczek najdłużej otwierających listę WTA jest na 13. miejscu.

By znaleźć się w czołowej „10” tej klasyfikacji, Polka będzie musiała wyprzedzić jeszcze Białorusinkę Wiktorię Azarenkę – 51 tygodni, Rumunkę Simonę Halep – 57 oraz

Dunkę polskiego pochodzenia Caroline Wozniacki – 71.

Tenisistką, która najdłużej była na czele – przez 377 tygodni – pozostaje Niemka Steffi Graf.

21-letnia Świątek zadebiutowała na pierwszej pozycji 4 kwietnia ubiegłego roku, kiedy zastąpiła Australijkę Ashleigh Barty, która kilka tygodni wcześniej ogłosiła rozbrat

ze sportem i poprosiła o skreślenie jej nazwiska z zestawienia.

Dotychczas w historii było 28 liderek rankingu światowego, czyli klasyfikacji opracowywanej

od 3 listopada 1975 roku przez Women’s Tennis Association (WTA), tj. organizację prowadzącą zawodową rywalizację kobiet.

ŹRÓDŁO: PAP



KLASYFIKACJA LIDEREK RANKINGU WTA TOUR WEDŁUG DŁUGOŚCI PROWADZENIA:

(kolejno: imię i nazwisko, liczba tygodni na pierwszym miejscu, data pierwszego dnia na czele)

1. Steffi Graf (Niemcy)	377	17 sierpnia 1987	15. Angelique Kerber (Niemcy)	34	12 września 2016
2. Martina Navratilova (USA)	332	10 lipca 1978	16. Dinara Safina (Rosja)	26	20 kwietnia 2009
3. Serena Williams (USA)	319	8 lipca 2002	17. Naomi Osaka (Japonia)	25	28 stycznia 2019
4. Chris Evert (USA)	260	3 listopada 1975	18. Tracy Austin (USA)	21	7 kwietnia 1980
5. Martina Hingis (Szwajcaria)	209	31 marca 1997	19. Maria Szarapowa (Rosja)	21	22 sierpnia 2005
6. Monica Seles (USA)	178	11 marca 1991	20. Kim Clijsters (Belgia)	20	11 sierpnia 2003
7. Ashleigh Barty (Australia)	121	24 czerwca 2019	21. Jelena Jankovic (Serbia)	18	11 sierpnia 2008
8. Justine Henin (Belgia)	117	20 października 2003	22. Jennifer Capriati (USA)	17	15 października 2001
9. Lindsay Davenport (USA)	98	12 października 1998	23. Ana Ivanovic (Serbia)	12	9 czerwca 2008
10. Caroline Wozniacki (Dania)	71	11 października 2010	24. Arantxa Sanchez Vicario (Hiszpania)	12	6 lutego 1995
11. Simona Halep (Rumunia)	57	9 października 2017	25. Venus Williams (USA)	11	25 lutego 2002
12. Wiktoria Azarenka (Białoruś)	51	30 stycznia 2012	26. Karolina Pliskova (Czechy)	8	17 lipca 2017
13. Iga Świątek (Polska)	49	4 kwietnia 2022	27. Garbine Muguruza (Hiszpania)	4	11 września 2017
14. Amelie Mauresmo (Francja)	39	13 września 2004	28. Evonne Goolagong Cawley (Australia)	2	26 kwietnia 1976

EKSTRALIGA CZEKA NA OLSZTYNIAŃKI

PIŁKA NOŻNA Stomilanki Olsztyn z kompletem punktów wróciły z wyjazdu do Limanowej. Podopieczne Dariusza Maleszewskiego pokonały 5:1 Trójkę Staszówka/Jelna. Olsztynianki są liderkami w Orlen I lidze i pewnie zmierzają w stronę Ekstraligi.

• Trójka Staszówka/Jelna - Stomilanki Olsztyn 1:5

0:1 – Kędzia (18), **0:2** – Rosiak (25), **0:3**, **0:4** – Sunday (29, 47), **0:5** – Kędzia (60), **1:5** – Romużga (80)

Stomilanki: Ptaszek – Krech (76 Taranowska), Kędzia, Skrzypińska, Libera, Osajkowska, Sokołowska (76 Milewska), Bida (76 Czarnecka), Rosiak, Kałużna, Sunday (84 Olander).

Olsztyński zespół w tym sezonie ma jeden cel: awans do Ekstraligi kobiet. Jak dotąd wszystko układa się znakomicie, a Stomilanki są na dobrej drodze do osiągnięcia historycznego sukcesu.

Presja na podopiecznych Dariusza Maleszewskiego jest jednak coraz większa, bo praktycznie do każdego spotkania wychodzą w roli faworyta. Nie inaczej było w meczu z Trójką Staszówka/Jelna. Wysoki wynik sugeruje łatwą przeprawę olsztyńskich zawodniczek. Nie oszukujemy się, w niedzielę Stomilanki były co najmniej o klasę lepsze od swoich boiskowych rywali.

Tylko na początku spotkania Trójka próbowała grać z nami jak równy z równym – powiedział po meczu Dariusz Maleszewski, trener Stomilank. – Następnie przejęliśmy inicjatywę i całe spotkanie było pod naszą kontrolą. Dopiero pod koniec meczu, już przy wyniku 5:0 rywalkom udało się zdobyć honorową bramkę. My jednak wiemy, co chcemy osiągnąć w tym sezonie, i dlatego w każdym meczu skupiamy się na swojej robocie. Cieszy nas wysokie zwycięstwo.

Stomilanki w tym sezonie jeszcze nie przegrały żadnego spotkania. Wygrana w Limanowej (tutaj swoje spotkania gra Trójka) była 10. zwycięstwem w tym sezonie, a do tego należy dodać jeszcze dwa remisy. Do



Esther Sunday (z prawej) strzeliła w Limanowej dwa gole

Ekstraligi awansują dwa najlepsze zespoły I ligi. Warto więc podkreślić, że w tym momencie Stomilanki mają 10 punktów przewagi nad trzecią w tabeli Skrą Częstochowa.

W Limanowej swoje pierwsze spotkanie w seniorskiej piłce rozegrała Małgorzata Milewska.

Przed Stomilanki kolejne dwa wyjazdowe spotkania. Za tydzień olsztynianki zagrają z wiceliderem tabeli Rekordem Bielsko-Biała, nad którym mają 5 punktów przewagi. Gdyby udało się wygrać, to sprawa awansu byłaby już w zasadzie rozstrzygnięta, aczkolwiek i tak trudno sobie wyobrazić, że zawodniczki z Olsztyna w następnym sezonie nie zagrają w Ekstralidze.

EMIL MARECKI

• Dzisiaj i jutro cztery pary rozegrają rewanżowe mecze 1/8 finału piłkarskiej Ligi Mistrzów.

Wielce interesujące spotkanie w Monachium, gdzie tamtejszy Bayern postara się obronić jednobramkową przewagę nad Paris Saint-Germain. Takie same „zaliczki” przed rewanżami mają m.in. Borussia Dortmund i AC Milan. Przed najtrudniejszym zadaniem stanie FC Brugge. Belgijski klub przegrał w pierwszym meczu z Benficą Lizbona 0:2, i to przed własną publicznością. Wprawdzie był największą rewelacją fazy grupowej, w której zdołał wygrać spotkanie z FC Porto, Atletico Madryt i Bayerem Leverkusen, jednak pokonanie Benfiki jest w tym sezonie prawie

niemożliwe. Przekonały się o tym m.in. PSG i Juventus Turyn w Champions League, a także wszystkie zespoły rozgrywek w Portugalii z wyjątkiem Sportingu Braga. Spotkanie w Lizbonie zaplanowano na dziś wieczór, podobni jak konfrontację pomiędzy Chelsea a Borussia Dortmund. W Niemczech BVB wygrała 1:0 po efektownym голу Karima Adeyemiego, który przebiegł z piłką ok. 70 metrów. W rewanżu 21-letniego napastnika jednak zabraknie z powodu kontuzji. Do składu może natomiast powrócić bramkarz Gregor Kobel, który pauzował w ten weekend w lidze, także z powodu urazu. Dortmundczycy wygrali wszystkie 10 spotkań o stawkę w 2023 roku, ale Chelsea, nawet w obecnej, nie najlep-

szej formie, i tak jest groźnym rywalem. Pokazała to zresztą w Niemczech, gdzie stwarzała duże zagrożenie pod bramką BVB. Gospodarze mieli tam korzystny wynik dzięki dobrej postawie Kobela, pomogło im także szczęście. „Dla Borussii Dortmund byłoby wspaniałe awansować do ćwierćfinału i w ten sposób zaznaczyć swoją obecność w Europie” – powiedział dyrektor sportowy Sebastian Kehl. Bayern i PSG grają w środę. W Paryżu 14 lutego Bawarczyści zwyciężyli dzięki trafieniu byłego piłkarza mistrzów Francji Kingsleya Comana. „Bardzo cieszymy się z tego zwycięstwa, ale to tylko pierwszy krok, przed nami wymagający rewanż. Mieliliśmy szansę zdobyć więcej goli, ale to się nie udało i przez to

teraz będzie nam trudniej” – mówił 26-letni Francuz. W drugim środowym meczu Tottenham Hotspur podejmie AC Milan. We Włoszech gospodarze zwyciężyli 1:0, ale w sobotę ulegli przeciętnie spisującej się w Serie A Fiorentinie 1:2. „Koguty” zaliczyły z kolei wpadkę z Wolverhampton Wanderers (0:1). Cztery pozostałe pary rywalizować będą tydzień później. W jednej z nich Napoli – jedyna z 16 drużyn pozostających w rozgrywkach, która ma w kadrze polskich piłkarzy – podejmie Eintracht Frankfurt po zwycięstwie w Niemczech 2:0. W składzie lidera włoskiej ekstraklasy powinien znaleźć się Piotr Zieliński, natomiast Bartosz Bereszyński i Hubert Idasiak będą zapewne rezerwowymi.

PROGRAM REWANŻOWYCH MECZÓW 1/8 FINAŁU LIGI MISTRZÓW (WSZYSTKIE SPOTKANIA O 21.00):

wtorek, 7 marca

Benfica Lizbona – FC Brugge (pierwszy mecz: 2:0)
Chelsea Londyn – Borussia Dortmund (pierwszy mecz: 0:1)

środa, 8 marca

Tottenham Hotspur – AC Milan (pierwszy mecz: 0:1)
Bayern Monachium – Paris Saint-Germain (pierwszy mecz: 1:0)

wtorek, 14 marca

Manchester City – RB Lipsk (pierwszy mecz: 1:1)
FC Porto – Inter Mediolan (pierwszy mecz: 0:1)

środa, 15 marca

Real Madryt – Liverpool (pierwszy mecz: 5:2)
Napoli – Eintracht Frankfurt (pierwszy mecz: 2:0)

PROGRAM KOLEJNYCH RUND:

Losowanie par 1/4 i 1/2 finału: 17 marca (godz. 12.00)
Ćwierćfinały: 11-12 i 18-19 kwietnia
Półfinały: 9-10 i 16-17 maja
Finał: 10 czerwca, Stambuł

ŹRÓDŁO: PAP